BIBLIOTEKA
w KIELCACH
Filia Nr. 8

Dziś przybywa do Polski delegacja partyjno-rządowa NRD

Walter ULBRICHT — sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa NRD,

Dr Lothar BOLZ — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, minister spraw zagranicznych, przewodniczący Niemieckiej Partii Narodowo-Demokratycznej,

Bruno LEUSCHNER — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD i członek Biura Politycznego KC SED,

Herman MATERN — członek Biura Politycznego KC SED.

CAF

Transmisja TV z powitania delegacji partyjno-rządowej NRD

W dniu 25.IX. o godz. 10.15 Telewizja Polska nada sprawozdanie z powitania delegacji partyjno-rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Tropem Tygodnia Twojego Powiatu

Po wakacyjnej przerwie wznawiamy akcję „TTTP" („Tropem Tygodnia Twojego Powiatu"). Od dziś dwa razy w tygodniu i w każdym „Magazynie" ukazywać się będą relacje naszych reporterów, którzy śladem „TTP" sprzed 2 lat odwiedzają wsie i miasta każdego powiatu. Dziś na str. 3 informacje z powiatu Kazimierza Wielka.

◆ NOWY JORK. Minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko odbył przedwczoraj rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Indonezji, dr Subandrio. Wczoraj minister Gromyko spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Kanady, Martinem.

◆ LEOPOLDVILLE. Jak stwierdza komunikat Partii Solidarności Afrykańskiej, stan zdrowia Antoine Gizengi uległ ostatnio znacznemu pogorszeniu w wyniku rozpoczętej niedawno głodówki. Partia Solidarności Afrykańskiej domaga się podjęcia zdecydowanych kroków mających na celu uratowanie życia Gizengi więzionego bezprawnie przez władze centralnego rządu Konga.

W skrócie

◆ ALGIER. Oficjalny komunikat opublikowany przez portugalskie władze kolonialne w Angoli przynosi wzmiankę o walkach z partyzantami w południowym rejonie rzeki Dange. Komunikat podaje również, że walki miały miejsce w rejonie Bessa, Monteiro, Sao Salvador i w północnych rejonach Angoli.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr.

Słowo Ludu

Nakład: 76 303

A B

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XIV. Nr 268 (4680) KIELCE, ŚRODA, 25 WRZEŚNIA 1963 R.

Współpraca województw krakowskiego i kieleckiego

POSELSKIE SPOTKANIE W KIELCACH

z udziałem pierwszych sekretarzy KW PZPR posłów L. Motyki i F. Wachowicza oraz przew. WRN J. Nagórzańskiego i Cz. Domagały

WCZORAJ w siedzibie Prezydium WRN w Kielcach odbyło się spotkanie zespołów poselskich Ziemi Kieleckiej i Krakowskiej z udziałem I sekretarzy KW PZPR, posłów tow. tow. Lucjana Motyki i Franciszka Wachowicza oraz przewodniczących Prez. WRN tow. tow. J. Nagórzańskiego i Czesława Domagały. Obrady poświęcone były omówieniu planów współpracy dwóch województw a przede wszystkim koordynacji poczynań gospodarczych na terenie sąsiadujących ze sobą powiatów Kieleczczyzny i Krakowskiego.

Południowo-zachodnia część woj. kieleckiego (powiaty: buski, kazimierzowski, pińczowski, jędrzejowski i część włoszczowskiego) oraz północne tereny woj. krakowskiego — stanowią rejony gospodarcze posiadające towarowe, rozwinięte rolnictwo przy jednoczesnej słabo rozbudowanej sieci komunikacyjnej. Utrudnia to z kolei rozwój przemysłu, a także produkcji rolnej.

(Dokończenie na str. 2)

Kronika polityczna

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował jeszcze z serdecznymi gratulacjami i pozdrowieniami do przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Josefa Lenarta z okazji jego wyboru na to stanowisko.

Międzynarodowa konferencja atomistów

24 bm. rozpoczęły się w AGH w Krakowie 5-dniowe obrady XIX międzynarodowej konferencji atomistów, poświęconej fizyce wysokich energii. W obradach bierze udział ponad 100 naukowców z Bułgarii, CRRL, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuuje debatę generalną

NOWY JORK PAP. W poniedziałek późnym wieczorem Zgromadzenie Ogólne kontynuowało debatę generalną. Przemawiali delegaci Dahomeju, Argentyny i Paragwaju.

Minister spraw zagranicznych Dahomeju, Zinsou domagał się, by byłe kraje kolonialne, które stanowią obecnie jedną trzecią członków ONZ, były odpowiednio reprezentowane w Radzie Bezpieczeństwa, w Radzie Gospodarczej i Społecznej oraz w organach wyspecjalizowanych ONZ.

Szef delegacji argentyńskiej, minister spraw zagranicznych,

(Dokończenie na str. 2)

Podróż Kennedy'ego

WASZYNGTON PAP. Prezydent Kennedy opuścił wczoraj Waszyngton udając się w podróż po 11 stanach północnych i północno-zachodnich USA. Biały Dom podał, że celem podróży, która ma potrwać około 5 dni jest dokonanie inspekcji niektórych obiektów gospodarczych. Prezydent USA powróci ma do Waszyngtonu w najbliższą niedzielę.

Kongres slawistów zakończył obrady

SOFIA PAP. W stolicy Bułgarii zakończył się V Międzynarodowy Kongres Slawistów. Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Slawistów, członek Bułgarskiej Akademii Nauk, W. Georgiew podsumowując wyniki prac kongresu podkreślił jego wielką rolę w międzynarodowej wymianie kulturalnej i w rozwoju myśli naukowej w dziedzinie współpracy między Słowianami. Na kongresie wygłoszono ponad 500 referatów naukowych.

H. Titow ojcem

MOSKWA PAP. Żona radzieckiego kosmonauty nr 2 Hermana Titowa, 26-letnia pani Tamara, urodziła córkę. Dziewczynka waży 4.200 gramów i mierzy 53 cm. Matka i córka czują się doskonale.

Córka Titowa jest pierwszym dzieckiem urodzonym z ojca, który przebywał w przestrzeni kosmicznej.

Relacje naszych reporterów z niedzielnych zebrań na wsi

Gospodarskie dyskusje chłopów

WUBIEGŁĄ niedzielę w województwie kieleckim odbywały się zebrania wiejskie, na których omawiano sytuację gospodarczą w rolnictwie. Najwięcej czasu poświęcono sprawie dalszego rozwoju hodowli i zabezpieczenia bazy paszowej. Gospodarskim obradom przysłuchiwali się i nasi reporterzy, których relacje zamieszczamy poniżej.

W TARŁOWIE — POW. LIPSKO

ZACZĘŁO się od drogi. Ktoś z kąta sali zagadnął przedstawiciela z województwa, czy nie mógłby „wystarać się" u przewodniczącego Prez. WRN tow. Domagały, aby przez Tarłów wybudowano asfaltową szosę. Argumenty były takie: jeśli państwo stać było na wybudowanie dobrej drogi z Ozarowa do Tarłowa, to dlaczego nie może poprawić nawierzchni głównej ulicy w osadzie?

Odpowiedź tow. Stawarza, dyrektora Oddziału Wojewódzkiego SOP, była jednoznaczna: przewodniczący Prezydium WRN nie przyjedzie do Tarłowa budować nowej nawierzchni. Z drogi korzystają mieszkańcy osady i oni powinni pomyśleć o jej naprawie. Jak to zrobić? Propozycji znalazło się od razu sporo. Wybrano najlepszą — udział ludności w społecznym czynie drogowym. Okazało się, że są możliwości, aby zapewnić nie tylko robociznę, lecz także transport konny. GRN ma opracować szczegółowy plan świadczeń obywateli Tarłowa. Oczywiście, w takiej sytuacji można liczyć na pomoc państwa.

Ale podczas niedzielnego zebrania zastanawiano się głównie nad dalszym rozwojem bazy paszowej. Wszyscy przyznali rację ob. Ptakowi, który twierdził, że kiszonki są jeszcze w laiszym ciągu przysłowiowym „rarytasem" dla bydła i trzody chlewnej. Mało kto w Tarłowie i okolicznych wsiach buduje silosy. A możliwości istnieją. Rolnicy tego rejonu z coraz większym zaufaniem odnoszą się do uprawy buraka cukrowego. Wiadomo bowiem, że poza czystym dochodem uzyskanym z kontraktacji buraka istnieje jeszcze dodatkowa korzyść — zabezpieczenie paszy dla inwentarza (kiszonki z liści buraczanych, wytłoki) w okresie jesienno-zimowym.

Rolnicy w swych wypowiedziach poświęcili wiele miejsca ostatnim decyzjom rządu. Szczególnie pozytywnie ocenili uchwałę KERM w sprawie kontraktacji i skupu produkcji zwierzęcej. Jak wiadomo, uchwała ta stwarza i wprowadza nowe bodźce do wzmożenia wysiłku w celu utrzymania pogłowia bydła i zwiększenia pogłowia trzody chlewnej. Padło także sporo pytań w sprawie handlu zagranicznego, polityki kredytowej państwa oraz cen.

Wyjaśnienia udzielane przez tow. Stawarza zadowoliły, zebranych. Nie było pytania, które pozostałoby bez odpowiedzi.

(J.k.)

W SZWAGROWIE — POWIAT STASZÓW

W SZWAGROWIE — nadwiślańskiej wiosce leżącej na krańcach staszowskiego powiatu i województwa, ziemia jest dobra. Rosną na niej buraki, pszenica. Jest jednak wiele dokuczliwych spraw utrudniających chłopom życie i osiąganie lepszych wyników produkcyjnych. Padają z sali

(Dokończenie na str. 3)

„Od menueta do twista"

W październiku wyruszy w Polsce zespół estradowy z NRD z pewną taneczną pt. „Od menueta do twista". W programie zespół przedstawi około 30 tańców pochodzących z różnych epok i z różnych krajów, począwszy od tańców średniowiecznych poprzez menuet i gavot, wiedeńskie walce, polki, kontredanse, kadryl, paryski kankan — a skończywszy na shimmy, charleston, rumbie, samba, boogie-woogie, twiście. Zespół występuje już od 1958 roku. Odbył tournee po Węgrzech, Rumunii, Bułgarii, CSRS, NRF, Szwecji, Austrii i Finlandii.

fot. — CAF

Wizyty rumuńskich parlamentarzystów

Bawiącą w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL delegację parlamentarzystów rumuńskich przyjął 24 bm. marszałek Sejmu Czesław Wycech. W czasie wizyty obecni byli: wicemarszałkowie Sejmu — Zenon Klisko i Jan Karol Wende oraz grupa posłów na Sejm PRL. Również wczoraj delegację przyjął zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Edward Ochab.

Norwescy socjaldemokraci wracają do władzy

OSLO PAP. Opublikowano tu we wtorek. Pięć nowego rządu norweskiego, w którego skład wchodzą wyłącznie przedstawiciele norweskiej partii pracy (socjaldemokratycznej). Oficjalna nominacja nowego rządu nastąpi w środę. W ten sposób wracają do władzy socjaldemokraci norwescy po 4-miesięcznym zalewie urzędowania koalicyjnego rządu burżuazyjnego.

Schroeder rozmawiał z Kennedy'm

WASZYNGTON PAP. Kennedy przyjął wczoraj bońskiego ministra spraw zagranicznych Schrodera. Jak informują amerykańskie agencje prasowe, tematem dyskusji była „strategia", jaka ma być zastosowana w przededniu nowojorskich rozmów sekretarza stanu USA Ruska z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Gromyką.

Nowy satelita

NOWY JORK PAP. Z bazy lotniczej Vandenberg wyrzucono w poniedziałek rakietę „Titan II" oraz satelitę Ziemi.

Senat USA 80 głosami ratyfikował układ nuklearny

WASZYNGTON PAP. Wczoraj w godzinach popołudniowych Senat USA ratyfikował przeważającą większością głosów podpisany w Moskwie w dniu 5 sierpnia br. przez Związek Radziecki, USA i Anglię układ o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Za ratyfikacją układu padło 80 głosów (55 głosów senatorów demokratycznych i 25 — senatorów republikańskich) przeciwko — 19 (11 demokratów i 8 republikanów). Jeden członek Senatu, demokrata Engle z Kalifornii był nieobecny z powodu obciążnej choroby, ale wiadomo, że był zwolennikiem ratyfikacji.

Spośród senatorów-demokratów, którzy wypowiedzieli się przeciwko układowi, dziesięciu reprezentuje stany południowe, jeden zaś — stan Ohio.

Przywódca większości demokratycznej w Senacie Mike Mansfield oświadczył, że przed rozpoczęciem głosowania prezydent Kennedy wyraził zadowolenie z tego „skromnego, lecz zasadniczego kroku w kierunku pokoju".

„Andrzej Strug"

W bm. Polskie Linie Oceaniczne wzbogaciły się o nowy statek. Jest nim wybudowany w Stoczni Szczecińskiej dziesięciotysięcznik „Andrzej Strug".

Na zdjęciu: „Andrzej Strug" w porcie gdyńskim.

CAF — Zgł. Urbejewski

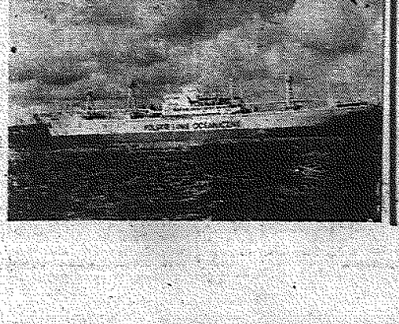

Wojewódzka wystawa hodowlana w Pińczowie

W URIEGŁĄ niedzielę w Pińczowie zorganizowany został wojewódzki pokaz bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu. Rolnicy dostarczyli na wystawę ponad 100 szt. bydła, 40 świń, 30 owiec i drób. Właściciele najlepszych okazów otrzymali nagrody pieniężne, dyplomy i pamiątkowe żetony. Między innymi hodowca bydła M. Okopień z Wojciechowa (pow. kazimierzowski) otrzymał dwie pierwsze nagrody (po 2.500 zł) za wystawione okazy krów. M. Okopień jest jednym z lepszych hodowców w powiecie kazimierzowskim. Osiąga on przeciętnie w ciągu roku 4.890 kg. mleka od krowy. Drugą i trzecią nagrodę przyznano L. Kucybale z Bejsc (pow. kazimierzowski), który uzyskuje przeciętnie 4.920 l. mleka od jednej krowy rocznie.

Również dokonałymi wyniki

(Dokończenie na str. 2)

Twist zakazany

DJAKARTA PAP. Jak donosi w poniedziałek wychodzący w Djakarcie indonezyjski dziennik „Warta Bhiakti" tańczenie twista zostało zakazane w całej Indonezji.

26—28 bm. „Kieleckie dni drogowe"

Kielecki oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji organizuje w dniach 26 do 28 września konferencję naukowo-techniczną pod nazwą „Kieleckie dni drogowe". W czasie konferencji wygłoszone zostaną referaty obrazujące historię, aktualne osiągnięcia w zakresie budowy dróg, postępu technicznego, sukcesów w budowie mostów, wykorzystania naturalnych zasobów i materiałowych.

Celem konferencji jest zapoznanie społeczeństwa z sukcesami i pracą drogowców, opracowanie wniosków gwarantujących szybkie, tańsze wykonanie ambitnych planów inwestycyjnych województwa.

Uczestnicy konferencji zwiedzą także podstawowe obiekty drogowe i mostowe świadczące o wysiłku regionu w nadrabianiu wiekowych zaniedbań w tej dziedzinie.

Konferencja odbędzie się w sali KW, przy ulicy Żeromskiego 3.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Przestrzenne zagospodarowanie wsi tematem narady specjalistów RWPG

Z dużym zainteresowaniem spotkały się polskie doświadczenia w dziedzinie przestrzennego planowania zabudowy wsi i regionów wiejskich na poświęconej tej tematyce roboczej konferencji ekspertów z krajów członkowskich RWPG. Odbyła się ona w dniach 4—11 września w mieście Warna w Bułgarii. Jak poinformował przedstawiciela PAP członek delegacji polskiej, dyrektor Departamentu Planowania i Zabudowy wsi KBUA — Józef Trzeciak, wynikiem prac konferencji jest przygotowanie metodycznych wskazówek w zakresie planowania regionalnego i zabudowy wsi, uwzględniającego kierunki socjalistycznej przebudowy terenów wiejskich w krajach RWPG.

Nasze doświadczenia w tej dziedzinie znalazły na konferencji uznanie. Dążymy bowiem do skupienia zabudowy i skoncentrowania inwestycji usługowych i mieszkalnych w większych wsiach, stanowiących ośrodki życia gospodarczego i kulturalnego. Wyboru takich wsi dokonuje się przy planowaniu inwestycji, na podstawie szczegółowych planów regionalnych, a w razie ich braku zgodnie z planami zespołów wiejskich i jednostek osadniczych sporządzonych dla całych powiatów.

Witamy przyjaciół zza Odry i Nysy

DZIŚ w godzinach przedpołudniowych powitamy w Warszawie, przybywającą z rewizytą do naszego kraju delegację partyjno - rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej z I sekretarzem Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącym Rady Państwa NRD — Walterem Ulbrichtem oraz zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów NRD i członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Bruno Leuschnerem. Nasza delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem przebywała w NRD w październiku ub. roku.

Wizyta partyjno - rządowej delegacji NRD w Polsce jest poważnym wydarzeniem w stosunkach między obu naszymi krajami oraz na forum międzynarodowym, jako wyraz jedności krajów socjalistycznych w walce o pokój, o odprężenie międzynarodowe, o pokojowe współistnienie.

Delegacja partyjno-rządowa NRD przebywać będzie w Polsce bez mała tydzień. W tym czasie kierownicy partii i rządów obu krajów przeprowadzą rozmowy dotyczące dalszego zacieśnienia współpracy dla dobra naszych narodów, dla dobra sprawy bezpieczeństwa w Europie i pokoju na świecie.

Społeczeństwo nasze będzie miało szereg okazji do spotkania z przyjaciółmi zza Odry i Nysy, do wyrażenia przyjaźni i solidarności z pierwszym w historii Niemiec państwem robotników i chłopów. Delegacja NRD odbędzie bowiem również podróż po naszym kraju, odwiedzi Kraków, Katowice, Wrocław i Gdańsk.

Powiew odprężenia nie dotarł do Bonn

BONN PAP. Kanclerz Adenauer przemawiając we wtorek na forum frakcji parlamentarnej CDU/CSU określił propozycję Francji włączenia jej broni atomowej do „europejskich" sił atomowych jako „bardzo ważną", którą należy w spokoju rozważyć.

Ustępujący kanclerz, składając sprawozdanie ze swej „pożegnalnej" wizyty u generała de Gaulle'a, opowiedział się z całą mocą na rzecz dalszego zacieśnienia sojuszu z Francją, co stanowi — jego zdaniem — najlepsze zabezpieczenie przeciw naciskowi ze Wschodu". Prowadzone obecnie rozmowy Wschód — Zachód w sprawie odprężenia „nie są zachęcające" według słów Adenauera — dopóki Związek Radziecki nie wystąpi z prawdziwymi propozycjami".

Na tym samym posiedzeniu von Brentano zaatakował przemówienie Gromyki w ONZ utrzymując gołosłownie, iż nie świadczy ono o duchu porozumienia. Zgłoszoną przez ZSRR propozycję zawarcia paktu nie agresji między państwami NATO i Układu Warszawskiego oraz utworzenia punktów kontrolnych na terytorium obu państw niemieckich określił on jako „nie nadającą się do dyskusji". Wycofanie sojuszniczych sił wojskowych z Niemiec — utrzymywał von Brentano — byłoby końcem paktu atlantyckiego.

Debata w ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

Juan Cordini, zajął się obszernie problemami gospodarczymi rozwijających się państw. Stwierdził on, iż ONZ powinna poświęcić więcej niż dotychczas uwagi sprawom rozwoju ekonomicznego.

Mówca domagał się zniesienia wszelkich barier handlowych i poparł zwołanie między narodowej konferencji ONZ na temat handlu i rozwoju.

Minister podniósł sprawę Wysp Falklandzkich, zagarniętych przez W. Brytanię. Cordini oświadczył, że wyspy te stanowią część Argentyny i powinny do niej powrócić.

Przedstawiciel Paragwaju, minister spraw zagranicznych, Raul Sanesa Pastor, znaczną część przemówienia poświęcił sprawie niesprawiedliwego układu cen w handlu zagranicznym, krzywdzącego kraje, które eksportują surowce.

Mówca wypowiedział się za utworzeniem strefy bezatomowej w Ameryce Łacińskiej.

Pod koniec posiedzenia z odpowiedzią ministrowi spraw zagranicznych Argentyny wystąpił delegat brytyjski, Patrick Dean. Oświadczył ono, że jego rząd nie ma żadnych wątpliwości co do tego, iż Falklandy należą do W. Brytanii i wyraził ubolewanie, iż „zaprzyjaźniona Argentyna" zgłasza pretensje do „terytorium angielskiego".

Przed plenum WK ZSL

23 września obradowała pod przewodnictwem mgr Eugeniusza Zuchowicza Komisja Propagandy i Szkolenia WK ZSL, która przedyskutowała materiały przeznaczone na plenum WK, które odbędzie się na początku października br. Plenum to poświęcone będzie sprawom ideowo-wychowawczym.

Członkowie komisji po obywatelskiej dyskusji wskazywali na potrzebę zreformowania istniejących form, pracy szkoleniowej w wsi.

W większych środowiskach należy organizować szkolenie wspólne z PZPR w ramach gromadzkich szkół aktywu. Koła niedzielskie będą objęte wspólnym szkoleniem z POP.

W obradach komisji wziął udział przedstawiciel WK ZSL inż. Józef Kiercz oraz sekretarz WK ZSL, Julian Kukułka. (S.D)

USA nadal zabiegają o utworzenie sił jądrowych NATO

WASZYNGTON PAP. Dyplomacja amerykańska podejmuje nowe kroki i starania, aby urzeczywistnić swój plan utworzenia wielostronnych sił nawodnych, wyposażonych w rakiety „Polaris" z głowicami jądrowymi.

W sierpniu i we wrześniu przedstawiciele USA dokonali wstępnej wymiany poglądów z przedstawicielami NRF, Włoch, Grecji i Turcji na temat politycznych, technicznych i prawnych aspektów utworzenia wielostronnych sił nawodnych. Jak wiadomo utworzenie, wielostronnych sił nawodnych NATO da Niemcom zachodnim bezpośredni dostęp do broni jądrowej.

ZRA zrywa stosunki ekonomiczne z Afryką Płd.

KAIR PAP. Minister gospodarki ZRA, Ahmed Zendo oświadczył, że ZRA postanowiła zerwać wszelkie stosunki ekonomiczne i handlowe z rządem Afryki Południowej. Jak wiadomo, stosunki dyplomatyczne i konsularne z Afryką Południową zostały zerwane przez ZRA już w ubiegłym roku.

Przed rozmowami Ruska i Home'a z Gromyką

Schroeder chce „udzielić rad" ministrom zachodnim

NOWY JORK PAP. Termin pierwszego oficjalnego spotkania ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i ZSRR — Ruska, lorda Home i Gromyki ustalony został na sobotę 28 bm.

Rusk pragnie przystąpić do rozmów z Gromyką po wspólnej naradzie z Home'm i Schroederem, która odbędzie się w piątek. Jest to warunek wysunięty przez Schroedera po jego przyjeździe do Waszyngtonu. W rozmowie z dziennikarzami Schroeder oznajmił, że „obecność niemiecka podczas rozmów nowojorskich jest niezbędna".

Schroeder spotkał się z Ruskiem już w ubiegły piątek. Jak się dowiaduje ze źródeł dobrze poinformowanych korespondent PAP w Nowym Jorku, red. Wiesław Górnicki podczas tej pierwszej rozmowy z Ruskiem Schroeder przedstawił zapatrywania Erharda, przyszłego kanclerza NRF, w sposób nie różniący się prawie od stanowiska Adenauera. Chociaż Schroeder usiłował nadać swym wypowiedziom charakter „przełomowego zwrotu", koła amerykańskie uważają, iż jest to „nowe opakowanie na ten sam stary towar". Według tych kół, Schroeder sprzeciwił się stanowczo zawarciu paktu o nieagresji.

Poselskie spotkanie

(Dokończenie ze str. 1)

Aktywizacja gospodarcza tego rejonu wymaga więc zespolenia wysiłków inwestycyjnych, wzajemnego uzgadniania planów gospodarczych, kulturalnych czy turystycznych.

W poselskiej dyskusji na pierwszy plan wysuwały się sprawy komunikacji. Tak więc — jak to stwierdzono w wielu wypowiedziach — budowa linii kolejowej Busko — Tarnów nie tylko ożywi gospodarczo tereny buskiego Ppwiła lecz jednocześnie rozładuje przeciążenie na liniach kolejowych w rejonie Dąbrowy Tarnowskiej i Tarnowa. Przewozi się stamtąd na północ okrężną drogą na Kraków 1,5 mln ton towarów rocznie. Ważne znaczenie dla obu województw będzie mieć ukończenie drogi Kraków — Sandomierz. Po wybudowaniu linii komunikacyjnych w pobliżu Szczucina i Nowego Korczyna powstaną dogodne warunki dla lokalizacji zakładów przemysłowych.

Na rozwiązanie czeka także szereg drobniejszych problemów o znaczeniu lokalnym. Jak stwierdzili w swoich wystąpieniach tow. Nagórzański i tow. Wachowicz — współpraca międzywojewódzka jest niedożwona przy budowie dróg lokalnych, zaopatrzeniu handlowym ludności, usługach czy budownictwie komunalnym. Np. w Proszowicach i Dąbrowie Tarnowskiej powstają szpitale, z których korzystać powinni również mieszkańcy pogranicznych rejonów woj. kieleckiego.

Posłowie: Bieńkowski, Kumor, Olczyński oraz przew. Prez. WRN Cz. Domagała i inni postulowali opracowanie wspólnych szlaków turystycznych oraz ich zagospodarowanie.

Ciekawe propozycje zgłosili dyr. Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, poseł Olszewski i nasz poseł Ciehosz. Mówili oni o dużych możliwościach współpracy zakładów przemysłowych. Otóż zakłady chemiczne woj. krakowskiego muszą sprowadzać aparaturę chemiczną z odległych zakątków kraju, podczas gdy woj. kieleckie posiadające rozwinięty przemysł metalowy może w tym zakresie zaspokajać potrzeby naszych południowych sąsiadów. Z kolei FSC w Starachowicach sprowadza niektóre części aż z Wybrzeża, gdy może na poszukać kooperantów w woj. krakowskim.

Regiony południowo - zachodnie naszego województwa posiadające dobre gleby odgrywać będą ważną rolę w dostarczaniu żywności na zaspokojenie potrzeb krakowsko - nowohuckiego okręgu przemysłowego. Zatem wspólnie trzeba zatroszczyć się o rozwój rolnictwa na pograniczu, zapewnić kadry fachowców, przyspieszyć i skoordynować budowę dróg. W tym celu konieczne są stałe konsultacje planistów i przedstawicieli zainteresowanych wydziałów rad wojewódzkich i terenowych.

Posłowie z obu zespołów wojewódzkich postanowili dokładać starań, by w miarę szybko włączono do planów inwestycyjnych ukończenie linii kolejowej Busko — Tarnów, oddano do użytku drogę Kraków — Sandomierz by utrzymać magistralę Warszawa — Kraków jako autostradę pierwszej klasy a także by przystąpiono do regulacji górnego odcinka Wisły. Zalecono także by w przyszłości wspólnie rozwiązywano sprawy budownictwa dróg i rozwoju komunikacji, inwestycji przemysłowych, komunalnych i in. na pograniczu Krakowskiego i Kieleckiego.

Dzisiaj posłowie kielecy i krakowscy udają się w podróż po Kielecczyźnie. Odwiedzą najciekawsze ośrodki naszego województwa. (mr)

102 kraje podpisały układ moskiewski

LONDYN PAP. Przedstawiciel Republiki Niger podpisał we wtorek w Londynie układ moskiewski o częściowym zakazie prób nuklearnych. Niger jest 102 sygnatariuszem układu.

Dziś — na szklanym ekranie:

„Ziemi przypisany" J. Kawalca

„Studio 63" spełnia ważną rolę w programie kulturalnym telewizji, gdyż prezentuje literaturę współczesną, zarówno oryginalną dramaturgię telewizyjną, której ciągle zresztą jest niewiele — jak i adaptacje sztuk teatralnych, powieści i opowiadań. Zadaniem to jest tym donioślejsze, że w poniedziałkowym Teatrze Telewizyjnym obserwujemy od pewnego czasu niepokojącą jednostronność. Wyraża się ona w niemal całkowitym odwracaniu się od współczesności, a zbyt intensywnym raczeniu nas repertuarem dawnym, przeważnie XIX-wiecznym. Nie używam nawet słowa „klasycznym", gdyż w tym pojęciu zawiera się przekonanie o wielkiej wartości artystycznej, a nieliczny, wydaje mi się, z niejedną telewizyjne „znalezisko" nie zasłużyłoby na odprzebywanie go z archiwów historii literatury.

St. Kuszewski, naczelny redaktor programów artystycznych telewizji, oświadczył niedawno, że „Teatr Telewizji powinien być teatrem popularnym, adresowanym w całości do wielomilionowej widowni... Wyjątek od zasady popularności stanowić będzie „Studio 63", stanowiące rodzaj poletka doświadczalnego do wypróbowania nowych środków wyrazu artystycznego. Tu właśnie chcemy ćwiczyć umiejętność tego, co chętnie nazywa się eksperymentem, a bez czego niemożliwy jest postęp także i w sztuce".

Spośród kilkuset książek pisarzy współczesnych, które ukazały się w ub. roku, wybrano ostatnio do adaptacji dla „Studio 63" powieść Juliana Kawalca „Ziemi przypisany". Decyzji tej można tylko przyklasnąć, gdyż utwór ten szczególnie zasługuje na przedstawienie go szerokiemu gronu telewidzów, a to zarówno ze względu na swe walory treściowe jak i formalne.

Przedstawmy wpierw autora. Julian Kawalec, przedwojenny działacz Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", obecnie dziennikarz, jest pisarzem, do którego ubiegły rok był niezwykle szczęśliwy. W lecie 1962 r. w konkursie Międzywydawniczym Czytelnik Literackim uzyskał drugą nagrodę (pierwszej nie przyznano nikomu) właśnie za powieść „Ziemi przypisany", wydaną następnie przez PIW, a w krótki czas potem pierwszą (ex aequo z Alojzym Szogą) nagrodę w innym konkursie na powieść o tematyce wiejskiej za książkę pt. „W słońcu" (wyd. LSW).

„Ziemi przypisany" jest książką znakomitą, co z rzadką jednomyślnością stwierdzili wszyscy krytycy. Fabuła świetnie skonstruowana, zdarzenia, niemal kryminalne (dwa morderstwa popełnione w odstępie 30 lat przez „ziemi przypisanego" chłopa Wojciecha Trepę). Ale bynajmniej nie ten interesująco przeprowadzony wątek fabularny stanowił o głównej wartości tej książki. Jej najwyższą zaletą jest to, że stanowi najlepsze chyba w naszej współczesnej literaturze studium o wsi polskiej i o przemianach spowodowanych wzgiełtkiem rewolucji społecznej. Nie swem drugiej książki o tematyce wiejskiej, która by w sposób równie wiarygodny i artystycznie ciekawy przedstawiała życie chłopa w Polsce „przed" i „po" reformie rolnej. „Przed" — to owa tradycyjna wieś z odwieczną, zaciekłą walką o każdy mórg pola, wieś biedna, przeludniona, skłócona, zatarta, wlóczące się latami po sądach z procesami o najmniejszy zagon nieurodzajnego piasku. Ta przedwojenna „ziemia trapiona" rodziła nieustanne konflikty i zbrodnie. Na dramaty różnych Wojciechów Trepów składała się historia całych pokoleń wyzyskiwanych, „ziemi przypisanych" chłopów... Toteż prokurator, mający oskarżać tego dwukrotnego zabójcę, mówi „Ja wiem, że w sprawie Wojciecha Trepy nie było nic z przypadku ani z przeznaczenia, lecz wszystko wynikało z warunków jego życia w młodości".

Ów młody prokurator wczuwa się głęboko w tragedię oskarżonego. Syn biednych chłopów wszumie, że on sam mógłby znaleźć się na miejscu oskarżonego, gdyby nie przypadkowa okoliczność, że jest od zabójcy młodszy o całe pokolenie, że przewrót socjalny, który dokonał się w Polsce po wojnie, wyrwał go jako pięćnastoletniego chłopca z tradycyjnych kolein chłopskiego losu, zapewnił mu studia i wynosił do godności przedstawiciela ludowej władzy.

„Ziemi przypisany" jest nie tylko książką w pełni zaangażowaną w nasz dzień dzisiejszy, jest nozwaczną w wymowie polityczną i przecież pozbawioną wszelkich znamion taniej propagandy, ale także powieścią na wskroś współczesną w sensie formalnym. Utwór Kawalca został ujęty w kształt monologu prokuratora, a całą swą warstwą stylistyczną przypomina niekiedy świetną, nowoczesną prozę Faulknera. Tym nowatorskim kształtem odcina się zdecydowanie od tradycyjnych powieści chłopskich. Sądzę, że właśnie te walory formalne zdecydowały o przeznaczeniu utworu Kawalca dla „Studia 63" jako eksperymentu dla adaptacji M. Łomnickiego i reżyserii J. Maruszewskiego. Znakomite obsada w osobach W. Łuczyckiego, Z. Rybińskiej, H. Baka, Z. Salaburskiego i S. Zelenskiego, a zwłaszcza Wojciecha Siemiona w głównej roli prokuratora, stanowić będzie dodatkową atrakcję widowiska.

Zabawne tylko wrażenie, że pojawi nam spektakl, może nawet chęć wielu widzów.

ADAM OSTROWSKI

Oświadczenie KC Portugalskiej Partii Komunistycznej

MOSKWA PAP. — „Obecnie główne niebezpieczeństwo dla międzynarodowego ruchu komunistycznego stanowi dogmatyzm" — czytamy w oświadczeniu Komitetu Centralnego Portugalskiej Partii Komunistycznej, opublikowanym we wtorek w „Prawdzie".

„W zasadzie walka przeciwko dogmatyzmowi, sekciarstwu i „lewicowej frazeologii" — podkreśla KC PPK — sprowadza się obecnie do zwalczania koncepcji i konkretnej polityki przywódców KP Chin i ich odzisiaywania na ruch komunistyczny i narodowowyzwoleńczy".

KC PPK udziela ostrej odprawy bezpodstawnym oświadczeniom przywódców chińskich jakoby KPZR „narzucała" tzw. „kurs na drogę pokojową" bratnim partiom w krajach kapitalistycznych, które rzekomo zrezygnowały z rewolucji i we wszelkich warunkach gotowe są stosować ten „kurs".

„Portugalska Partia Komunistyczna — czytamy w oświadczeniu — ma szczególne powody do potępienia oskrażeń wysuniętych przez towarzyszy chińskich. Analizując warunki w Portugalii, gdzie panuje faszyzm, Portugalska Partia Komunistyczna doszła do wniosku, że drogą, która mogłaby doprowadzić do ustanowienia w kraju ustroju demokratycznego, nie jest droga pokojowa, lecz powstanie ludowe. Jednak że, uznając konieczność użycia siły zbrojnej do obalenia dyktatury faszystowskiej, Portugalska Partia Komunistyczna równocześnie uważa, że gdy tylko w kraju przywrócony zostanie ustrój demokratyczny i powstaną niezbędne warunki, zaistnieje możliwość pokojowego przejścia do socjalizmu.

Przywódcy KP Chin — podkreśla oświadczenie — uprawiają politykę frakcyjną, prowadzącą do rozłomu w międzynarodowym ruchu komunistycznym, w organizacjach międzynarodowych i w poszczególnych partiach komunistycznych. Łączą się oni z renegatami i z elementami usuniętymi z bratnich partii, popierają ich i podjudzają do wystąpień przeciwko tym partiom.

W zakończeniu swego oświadczenia KC PPK wypowiada się za zwołaniem w jak najkrótszym terminie narady wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, na której opinię omówienia problemów ideologicznych opracowano by normy regulujące wzajemne stosunki bratnich partii.

VII sesja Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej

WIEDEŃ PAP. We wtorek rozpoczęły się w Wiedniu obrady VII dorocznej sesji Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej z udziałem przedstawicieli 82 państw członków ONZ.

W przemówieniu inauguracyjnym dyrektor generalny agencji, S. Eklund, podkreślił, że Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej bada stale i z wielką uwagą wpływ, jaki wywrzeć mogłoby porozumienie o powszechnym rozbrojeniu na dalszy rozwój pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Walka o zbadanie tajemnicy jeziora Toplitz w Austrii

WIEDEŃ PAP. W ostatnich dniach prasa austriacka szeroko rozpisuje się o machinacjach i intrygach, jakie rozgrywają się wokół sprawy wydobycia z dna jeziora Toplitz (Austria) tajemniczych skrzyń zatopionych tam przez hitlerowców w końcowym okresie wojny. Skrzynie te rzekomo zawierają wielkie skarby oraz doniosłej wagi dokumenty.

Jak wynika z informacji prasy austriackiej, toczy się obecnie zakulisowa walka o uzyskanie prawa do „eksploatacji" jeziora i przeprowadzenia akcji wydobycia skrzyń, przy czym szczególnie aktywną działalność wykazują tu różne osobistości związane z międzynarodową organizacją neoliterowską „D'e Spinne" (Pająki) M. in. zwrócono uwagę, że w Bad Aussee", w pobliżu jeziora Toplitz pojawił się ostatnio b. wyższy funkcjonariusz SS, współpracownik Goebbelsa, dr Heusler. W tymże Bad Aussee mieszka od wielu lat współpracownik urzędu bezpieczeństwa Rzeszy, obersturmbannführer, dr Hoetli, który podobno w 1945 r. był inicjatorem ulokowania tajemniczych skrzyń na dnie jeziora. Miał się on wyrazić przed kilkoma dniami, że „droga do złota spoczywającego w jeziorze prowadzi tylko przeze mnie". Najprawdopodobniej w grę wchodzą tu plany sytuacyjne dotyczące rozlokowania skrzyń, których ma być łącznie sześć.

Sprawą zainteresowały się 15 wcześniej austriackie koła byłych uczestników ruchu oporu. Domagają się one, by władze państwowe zajęły się zbadaniem dna jeziora, ewentualnie przeprowadziły akcję wydobycia skrzyń i ujawniły ich zawartość.

Według korzystających wersji, wśród dokumentów znajdują się również materiały informujące o kwotach ulokowanych przez hitlerowców w bankach szwajcarskich i o osobach, których łączne podpisy uprawniają do dysponowania tymi depozytami. Na uwagę zasługuje w związku z tym informacja wiedeńskiego dziennika „Arbeiter Zeitung" o zarządzeniu władz szwajcarskich, zakazującym bankom szwajcarskim wszelkie konta pieniężne niezjawionych osób, których zaginęło i przeszczerze do dyspozycji rządu.

Skradziono 200 l spirytusu metylowego

23 bm. z pociągu towarowego na trasie Częstochowa — Koluszki — Warszawa skradziono 200 litrów spirytusu metylowego z wagonu-cysterny. Ostrzega się przed nabywaniem spirytusu niewiadomego pochodzenia.

Hodowla zwierząt tematem obrad komisji rolnej RWPG

MOSKWA PAP. We wtorek rozpoczęło się posiedzenie grupy roboczej do spraw hodowli zwierząt gospodarskich Stałej Komisji Rolnej RWPG. Przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR omówią plan pracy grupy roboczej do spraw hodowlanych na rok 1964.

Posiedzenie trwać będzie cztery dni.

Wystawa hodowlana

(Dokończenie ze str. 1)

zami szczycili się na wystawie gospodarstwa państwowe. Np. Zakład Unasienniania Zwierząt w Brześciu otrzymał trzy nagrody na wystawione okazy buhajów. Wysoką mlecznością „legitymowały" się także krowy wystawione przez PSK Michałów (średnia wydajność 2.765 kg mleka rocznie (i PSK Kozienice) średnio 4.084 kg mleka rocznie).

Nagrody w dziale hodowli trzody chlewnej komisja przyznała T. Nowakowi z Lisowa (pow. Opatów) i J. Kwiatkowskiemu z Brzezia (pow. Opatów). Za najlepsze okazy owiec wyróżniono m. in. Wincentego Michtę z Woli Kopcowej.

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród okolicznych rolników, którzy pyta li wystawców o sposoby żywienia zwierząt, przygotowania pasz itp. Sporo wysiłku w sprawne zorganizowanie wystawy włożyły miejscowe władze. Zawiedli jedynie niektórzy wystawcy np. na wystawie nie było w ogóle okazów bydła z pow. sandomierskiego, w którym jest wielu dobrych rolników hodowców.

(m. r)

Dlaczego nie skupują śliwek?

Trwa zbiór śliwek. Urodzaj jest duży. Np. w Piotrowie koło Łagowa — jak oceniają rolnicy — w br. zbiory w tym rejonie wyniosą około 200—250 ton. Tymczasem w Piotrowie uruchomiono tylko jeden punkt skupu spółdzielni ogrodniczej. Najbliższe dalsze dwa punkty skupu w Łagowie (spółdzielni ogrodniczej i GS) nie skupują śliwek. W pow. opatowskim skup śliwek jest ograniczony przez same przedsiębiorstwa skupujące. Takie wrażenie odnosi się, obserwując pracę punktów skupu. Punkty czynne są tylko do godz. 15.00, a w sobotę do 13.00. Stwarza to dużo kłopotu producentom.

Z drugiej strony sklepy są niedostatecznie zaopatrzone. Dlaczego śliwek nie ma, skoro z rejonu Piotrowa można zaopatrzyć nie tylko Kielce? Przecież po śliwki do Piotrowa przyjeżdżają samochody z niemal całej Polski (z Biegostoku, Stalowej Woli, Śląska i inn.).

R. B.

Dnia 24 września 1963 roku zmarł po długiej chorobie

Tow. STEFAN BUŁA

członek KPP, PPR i PZPR

długoletni działacz ruchu robotniczego odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zmarły był członkiem Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Kielcach, członkiem egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Skarżysku oraz członkiem Komitetu Zakładowego PZPR w Zakładach Metalowych w Skarżysku.

Wyprowadzenie zwłok z domu Zmarłego przy ul. Chałubińskiego 2/4 na miejscowy cmentarz nastąpi w czwartek, 26 bm. o godz. 16.30.

W Zmarłym tracimy zasłużonego działacza, czynnego do ostatnich chwil swego życia. *Cześć Jego pamięci*

Egzekutywa KM PZPR w Skarżysku i KZ PZPR w Zakładach Metalowych.

publikacje udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Gospodarskie dyskusje chłopów

(Dokończenie ze str. 1)

wypowiedzi: dyskutant pierwszy powiada, że o Powiślu nikt się pamięta. Za Wisłą, w Rzeszowskiem, jest — jak określa — inny kraj. Pod dostatkiem tam nawozów, cementu, a nawet drutu do nawlekania tynku. GS w Osieku świeci nowoczesnymi pustkami. A chłopi dowożą łodziami przez Wisłę towary zakupione w Rzeszowie. Nawet o kontraktadzie pszenicy słyszał dotarły pierwsze wieści. „Chcecie nawozów — mówili pracownicy tamtejszych GS-ów — zakontraktujcie u nas pszenicę. To nieważne, że jesteście z Kieleckiego".

Rolnik-reproduncent opowiada o wymianie sąsiedzkiej: mam — wymieniłem po 20 q pszenicy i żyta, ale nie wymieniłem, bo sąsiedzi dostarczyli mi brudne i zawilgoczone zboże. Kto u nas chce zasiać lepsze ziarno, kupuje je od Łotyszy na jarmarku. Zakontraktowalibyśmy pszenicę, ale odmiany „Żelazna", bo „Wysokolitewka" nie nadaje się u nas.

W Szwagrowie na 100 gospodarzy przypada jeden siłos. Dlaczego?

W Osieku — stwierdza kierownik z rolników — nie ma cementu. Spróbowaliśmy wybudować betonowe siłosy, ale nas nas nauczy przyrządzania kiszonek? Agronoma nie ma. Agronomówka stoi pusta. Instruktory mleczarni do nas nie przyjeżdżają. W Szwagrowie co prawda kontraktuje się żytko, mleczarnia skupuje mleko, ale doradzić rolnikowi nie ma kto... (mr)

Poseł R. Kostrzewa wśród wyborców

POSEL na Sejm PRL Roch Kostrzewa spotkał się w ubiegłym tygodniu z wyborcami w miejscowościach Mecznikiem, Słabuszowice, Kocmyrzów w powiecie sandomierskim i w Błazinach w powiecie kieleckim.

Na spotkaniach tych, przy licznie przybyłej ludności omawiano aktualną sytuację w rolnictwie wskazując na sposoby przezwyciężania zaistniałych trudności pszczych dla zwiększenia gospodarskich. W dyskusji podarcia konieczność bardziej racjonalnego wykorzystywania w każdym gospodarstwie posiadanych pasz przez zbożowanie przy słomastel, wzbogacanie ich w składniki białkowe oraz sporządzanie kiszonek z liści buraczanych, nać ziemniaczanej, potrawu łąkowego i innych jeszcze pasz.

Domagano się, by służba rolna w większym stopniu udzielała poradnictwa fachowego w tym przedmiocie rzeczy. (TR)

ROKITNO, OŁUDZA, GOLENIOWY — POW. WŁOSZCZOWA

W ROKITNIE na zebraniu przybył pierwszy sekretarz KP, w Ołudzy — wiceprzewodniczący Prezydium PRN, w Goleniowach — komendant powiatowy MO. Frekwencja? W Rokitnie — 70 osób, w Ołudzy — 40, w Goleniowach — 70. Wystąpienia — konkretne dyskusja — postulatywna.

Postulaty sprowadzają się do pewnych usprawnień. A więc według zgodnej opinii chłopów trzeba usprawnić zaopatrzenie wsi w węgiel. To niezmiernie ważne przy hodowli świń. Na czym mają polegać te usprawnienia? Nie chodzi o zwiększenie przydziałów, ale o to by chłopi mieli nie tylko prawo do kupna 4 q węgla za metrowego tucznika, ale żeby faktycznie ten węgiel mogli zakupić. Tymczasem węgla w miejscowych GS-ach nie ma. Za węgiel na wolnym rynku płaci się zbyt słono, a wtedy, przy niewłaściwej relacji cen węgla, hodowla świń będąca na pograniczu kosztów własnych, przestaje się opłacać. Drugi problem z dyskusji. Według zapewnień władz i Ministerstwa Rolnictwa — o czym chłopi wiedzą dosłownie — uprawy kontraktacyjne są uprzywilejowane. Na te uprawy nawozy powinny być zabezpieczone. Tymczasem nawozów nie ma ani na kontraktacje, ani na pomelioracyjne zagospodarowanie łąk. Wrześniowe dostawy „nawaliły".

Taki stan nie może trwać długo. Powiedziało się słowo — trzeba go dotrzymać. Jeżeli ktoś lekceważy obowiązujące zasady — czas najwyższy wyciągać wnioski!

PGR z Siedlisk ma do dyspozycji kilkanaście kwintali pszenicy „Żelaznej" dającej bogate plony (50 q z jednego ha). PGR to chce wymienić pszenicę chłopom z Goleniowych. Chłopi chętnie piszą się na taką wymianę. GS ze Szczekocin natomiast nie chce się tym zająć. Taki kłopot przesowi jest niepotrzebny. Agronom gromadzki nalega, ale co tam agronom. Drobna sprawa, a ile bezduszności!

W lasach koło Ołudzy znajduje się dużo łąk. Chłopi czują wykcsić siano za odpłatnością — nie mogą się jednak dogadać ze służbą leśną. Czy to taka trudność?

Czy sami chłopi nie zaniedbują pewnych spraw? Ależ tak. W Rokitnie na zebraniu opowiedział jeden z gospodarzy o tym, jak to chodzi do GS-u, jak błaga, żeby mu wymienili jego pszenicę na „Wysokolitewkę", a obok niego siedzi gospodarz, który uprawia właśnie tę odmianę i zebrał piękne plony — ponad 30 q z ha. Po co więc szukać daleko, kiedy w dorobie zlamo można się zaopatrzyć na miejscu? W Rokitnie jest agronom. On powinien informować chłopów przynajmniej o tym, w jakie nasiona i zboże kwalifikowane można się zaopatrzyć we własnej wsi, gromadzie. (bz)

SĄ to głosy chłopów nie tylko z Rokitna, Ołudzy, ale i z innych wsi, z innych powiatów. Potwierdziły to pierwsze relacje aktywu wiejskiego, który brał udział w niedzielnych zebraniach wiejskich.

Na zebraniach tych padło wiele głosów krytycznych w odniesieniu do zwykłych, codziennych spraw, których załatwienie jakżeż często — leży w granicach możliwości władz lokalnych. I takiego załatwienia chłopi się domagają. Wydaje się, iż zadaniem władz powiatowych jest dopilnowanie i skontrolowanie realizacji rądań chłopów.

Niewątpliwie w gospodarskich dyskusjach mieszkańcy wsi podnosili również sprawy, które wymagają rozważenia na szczeblu wyższym.

DZIAŁ łączności z CZYTELNIKAMI

● N. L. — Kielce. Ostatnio w Tarnowie odbyło się zebranie organizacyjne pierwszego w kraju Towarzystwa Miłośników Ogrodnictwa na którym przyjęto statut TMO, określający, że celem towarzystwa jest nie tylko jednoczenie ogrodników i miłośników ogrodnictwa, ale także dbanie o rozwój sadownictwa, warzywnictwa i kwiaciarstwa na terenie całego kraju. Nowo powstałe towarzystwo będzie organizować odczyty, kursy, wycieczki wystawy, prowadzić bibliotekę fachową i wydawać publikacje ogrodnicze. Oto adres towarzystwa: Tarnów ul. Matejki 13.

● „Czytelniczka S. L." Jak nas poinformowano w Okr. Spółdzielni Mleczarskiej „Radostowa" w Kielcach — jogurt traktowany jest jako napój chłodzący, ponieważ minął okres upałów, handel już nie zamawia tego napoju w mleczarni. A rzeczywiście szkoda... Jogurt można pić przez cały rok.

● M. B. Radom. W przepisach ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu ujęte jest w jakiej formie pracownik otrzymuje wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. W szczególności wynagrodzenie to może być wypłacane w formie ryczałtu, premii lub w jakiejkolwiek innej formie byle by wysokość tego wynagrodzenia odpowiadała mniej więcej wysokości, jaka wynika z przepisów ustawowych (Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1951 r. nr C. 617/50).

● St. B. Denkówek. W sprawie przyjęcia do pracy w MO nale zy zwrócić się do Komendy Woj. MO w Kielcach, ul. Gwardii Ludowej.

● M. K. Kowyce. Ponieważ nasz był pracownikiem umysłowym i przepracował w tej samej szkole ponad 20 lat, są podstawy prawne do wypłacenia odprawy pośmiertnej w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia. Gdyby nie uznano Waszych roszczeń — radzimy zwrócić się do Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, Kielce, ul. Sienkiewicza 68.

● B. K. — Starachowice. Wynagrodzenie za urlop należy wypłacać w terminach wypłaty wynagrodzeń za pracę. Układy zbiorowe pracy obowiązujące w uspołecznionych zakładach pracy przewidują, że pracownikowi udzielamu się na wczasy należy z góry wypłacić 60 proc. należnego wynagrodzenia za urlop (75 proc. w budownictwie).

● Czytelnicy z Kielc. Dyrekcja KZG w Kielcach, na zwróconą uwagę, że w restauracji „Kolejowa" konsument jest nieodpowiednio traktowany, poinformowała nas, że nastąpią zmiany personelu w tym zakładzie, a w październiku odbędzie się kurs kelnerski, na którym zostanie zwrócona szczególna uwaga na sposób obsługi konsumentów.

● Maria P. — Kielce. Pracownica, która została zwolniona z pracy bez przewidzianej zgody odpowiednich organów (np. rady zakładowej) może domagać się bądź przywrócenia do pracy bądź też wypłacenia odszkodowania. Po przywróceniu do pracy pracownica ma prawo do pełnego wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy (art. 10, ust. 3 dekretu z dnia 13 stycznia 1956 r. o ograniczeniu dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia oraz o zabezpieczeniu ciągłości pracy). W Waszej sprawie chcemy interweniować u odpowiednich władz, prosimy o zgłoszenie się do redakcji, celem podania nam szczegółów dotyczących tego zwolnienia.

● Stanisław J. — Kielce. Zgodnie z prawem pracy, zwolnienie pracownika w okresie trzy nowo-wnioskowanego czynnej służby wojskowej a jej odbyciem może nastąpić z winy pracownika. A zatem, niestety, zakład pracy miał podstawy prawne wyciągnąć wobec Was aż tak surowe konsekwencje służbowe.

Nasz Komentarz

Krytyczne godziny

UWAŻNY przegląd przemysłu Kieleczczyzny, do którego dał impuls uchwała rządu i CRZZ wykazał, że na ogół nie mamy powodu wstydzić się sytuacji w finansach. Nieuzasadnione przekroczenia funduszu płac nie były zbyt duże. Natomiast są inne troski. Na imię im — godziny nadliczbowe.

Otóż wiośnie. Płaci się za nie więcej, a jeśli mimo to fundusz płac nie doznał poważniejszego uszczerbku łatwo sobie wyobrazić jak wielkie oszczędności przyniosłoby zredukowanie tego typu wydatków. Dziś to co zarabiamy na postępie technicznym, na wszelkich podnoszących wydajność usprawnieniach, w ogólnym rachunku fabrycznych strat i zysków zostaje pożarte przez godziny nadliczbowe.

Sytuacja jest poważna i warto zilustrować ją kilku liczbami. A więc FSC przyznano (na pracę w godzinach nadliczbowych wydaje zezwolenie związek zawodowy) w ciągu trzech ubiegłych lat 1.933 tys. godzin, zaś w przedsiębiorstwie przepracowano istotnie 3.740 tys. godzin, ZM w Skarżysku — limit 917 tys. godzin, zaś rzeczywistość 2.069 tys. godzin. „Walker" — 1.005 tys., a wykorzystanie — 2.108 tys. Wszędzie stosunek podobny.

W świetle tych faktów przywieje pracownicze, o których mówi ustawa gwarantująca 8-godzinny dzień pracy są poważnie naruszane. Widać to wyraźnie, jeśli porównać dozwoloną roczną ilość godzin nadliczbowych jaką wolno przepracować jednej osobie z porcją czasu jaki naprawdę wypadało przeznaczać przy warsztacie. A więc wolno rocznie 120 godzin, zaś w FSC setki robotników mają na swym koncie po 500 i 600 godzin nadliczbowych.

Na swoje usprawiedliwienie dyrekcje — organizator produkcji mają zawsze wiele argumentów. A to nowe uruchomienie, to znów awarie, nieprzewidziane dopusty losu i pogody. Sporządzono przez Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Metalowców w Skarżysku analizę zużytkowanych w czołowych fabrykach godzin nadliczbowych w dużym stopniu obala te twierdzenia. Jeśli całość godzin nadliczbowych przyjąć za 100, wówczas nowe uruchomienia pochłonęły w ubiegłym roku zaledwie 1 procent, zaś w bieżącym — wszystkiego 4 procent ogółu godzin nadliczbowych. Awarie, w tym także srogą zimę, to 12 proc. godzin. Jeśli zliczyć wszystkie przyczyn, które można uznać za usprawiedliwione źródło dodatkowej pracy, jak nowe uruchomienie, zwania i tak zwane utrzymanie ruchu ciągłego fabryki, wówczas obejmą one 49 proc. wszystkich ażywonych w przemyśle metalowym godzin nadliczbowych. Cała wielka reszta przesuwana głównie na produkcję jest dowodem powaźnych niedociągnięć w organizacji pracy, będzi nieopanowania technologii produkcji.

Wielka ilość godzin nadliczbowych występująca na kolejnych etapach porządkowania gospodarki w przemyśle metalowym musi budzić szereg pytań. Jakie usprawnilismy organizację pracy przed wprowadzeniem norm technicznie uzasadnionych, skoro nadal dręczy nas zmora „nadgodzin"? Jakie poprawiliśmy technologię, jeżeli dziś wymaga ona ciągle dodatkowej, nieprzewidzianej pracy?

Godziny nadliczbowe na pewno staną się wiróżce kolejnym celem wysiłków nad porządkowaniem przemysłu. Dziś, przyznajmy szczerze, walka z tym zjawiskiem daleko jest od pożądanego rozmachu. Panuje przy tym niewiedza. Bo albo uporządkowaliśmy gospodarkę w takim stopniu, że plan zatrudnienia odpowiada zadaniom produkcyjnym i godziny nadliczbowe są zbędne, albo uporządkowaliśmy ją powierzchownie i dla wykonania normalnych zadań potrzeba dodatkowych godzin pracy. Jasność sytuacji jest tu konieczna, gdyż w przeciwnym razie niebarcie wiadomo, czy winić za niegospodarność bezpośrednich organizatorów produkcji, czy też szukać winy w wewnętrznie sprzecznych planach. Zanim jednak godziny nadliczbowe staną się celem generalnego ataku, obowiązkiem każdej dyrekcji, samorządu robotniczego i przemysłowych ogniw partyjnych jest wyplenienie tego zjawiska dostępnymi sobie środkami. Nie pa to czynimy wysiłki w technice i obniżmy zużycie materiałów, by całą korzyść natychmiast przelać na opłacanie dodatkowej roboczizny. Tego na dłuższą metę nie zniesie żadna ekonomika.

A. M.

Rezerwy w T-9

Szerokiej analizy stanowisk produkcyjnych dokonano w radomskich Zakładach Teletechnicznych T-9. Dużym osiągnięciem jest ujawnienie rezerw produkcyjnych, które lepiej wykorzystane powinny zwiększyć wydajność w zakładzie o 2,5 procenta w drugim półroczu bieżącego roku. Stwierdzono, że 38 osób można by zwolnić bez szkody dla zakładu, ale dzięki rosnącym zamówieniom eksportowym na telefony radiowskie — przesunięto tych ludzi na inne stanowiska, gdzie zarobią dla fabryki 7 milionów 100 tysięcy złotych. Zakłady T-9 wykonają według dotychczasowych danych swój plan roczny w 194 proc.

Złom na budowę szkół

Od początku roku trwa w naszym województwie akcja zbiórki złomu. Pieniądze zebrane ze sprzedaży przez naczane są na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Akcja ta zabrała szczególnego rozmachu od czasu powołania w maju br. przy prezydiach gromadzkich i osiedlowych rad narodowych pełnomocników do spraw surowców wtórnych.

Dotychczas w naszym województwie zebrano na SFBS około 250 ton złomu żelaznego i stalowego, co przyniosło nam w tej dziedzinie jedno z przodujących miejsc w kraju. Szczególnie dobre rezultaty osiągnięto w powiatach radomskim, opoczyńskim i opatowskim oraz miastach: Kielce, Radom, Opatów i Końskie.

Na podkreślenie zasługuje udział w akcji różnych organizacji społecznych, których członkowie zebrali około 80 ton złomu oraz udział młodzieży szkolnej.

Jak wykazały kontrole, wciąż jeszcze posiadamy w województwie duże rezerwy złomu. Ten cenny surowiec bezwzględnie powinien szybko trafić do składnic złomu. Pomoże to wykonać plany hutom i jednocześnie przyczyni się do szybszej budowy szkół tysiącleciaa.

W Kielcach odbył się kurs aktywistów SD

22 bm. zakończył się 5-dniowy kurs szkoleniowy dla młodych aktywistów Stronnictwa Demokratycznego z miast i powiatów woj. kieleckiego. W kursie uczestniczyło 29 osób. Tematyką kursu były problemy ideologiczne, polityczne i gospodarcze oraz zagadnienia związane z aktywizacją rzemiosła miasteczek i wychowaniem młodzieży. Na zakończenie odbyło się spotkanie uczestników z członkami Prezydium WK SD — przewodniczącym, mgr R. Szurą i sekretarzem, L. Jezierskim.

Radio

PROGRAM I

6.00 Wiad. 6.05 Muz. i Akt. 6.30 „Poranek dnia". 8.32 Muzyka. 9.30 Dla kiedy 1 i 11. 9.35 Muzyka symf. 10.05 Koncert z zapr. 10.10 „Te książki warto przeczytać". 10.30 Po jednym utworze znanych ork. i solistów. 11.00 „Szczęśliwa rodzina". 11.20 „Z najbliższych o sobie". Teresa Lipska i Otterbacha i „Kraszewski". 11.05 Wiad. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 Radio-reklama. 12.45 „Dla swojaka nuty". 13.00 Dla klas I i II. 13.30 Koncert popul. 14.00 „Spotkanie z Fernandem". 14.30 Radio-reklama. 14.30 „Rozmaitości muzyczne". 15.05 Wiad. 15.08 Program dnia. 16.10 Poleć mel. rozr. 15.45 „Amatorskie zapy. przed mikrofonem". 16.15 „Kraków i ludzie". rep. 16.35 Program młodzieżowy. 17.00 Wiad. 17.05 Recital skrzypc. 17.30 „Na Wiatach". 18.00 „Świat w zwierciadle nauki". 18.15 „Prosze mówić i słuchamy". 18.30 Duety instr. 18.45 Radio-reklama. 18.55 „Pięć minut o wychowaniu". 19.00 Koncert symf. 20.00 Dziennik. 20.35 Wiad. sport. 20.35 Kwadrans piosenek. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Muzyka lekka. 21.45 „Zwierciadło poezji". — wiersze o Warszawie. 22.15 Ork. Zespół instr. W. Kolankowskiego. 22.30 „Zaproszenie do tańca". 22.55 Radiowa Poradnia Rolnicza. 22.50 — 23.10 Ostat. wiad.

PROGRAM II

6.00 Wiad. 6.20 Muzyka. 8.00 „Najsłynniejszych operetek". 10.05 Koncert rozr. 10.30 Z życia Zw. Wiad. 11.00 Polska mus. symf. 12.05 Wiad. 12.15 „Swojskie melodie". 13.40 Lat. ze Śląska". 13.00 Mel. operetk. 12.35 „Pani Bovary" — opow. 13.40 Program dnia. 13.45 „Album polskiej piosenki". 14.05 „Wesoły Wiedeń". 14.30 „Mówi Technika". 14.45 Dla dzieci starszych. 15.10 Koncert Chóru PR. 15.30 Dla dzieci starszych. 16.00 Wiad. 16.05 Koncert rozr. 16.40 „Nowiny Ilnowicki muzyczne". 17.05 Radio-reklama. 17.15 Fel. na temat międzynar. 17.25 „Na warszawskiej fali". 18.05 Ze skrzynki przebojów nowoczesnej Metropolitan Opera. 18.45 Ekonom. problem tyg". 18.00 Wiad. 18.05 Muz. i Akt. 19.30 Teatr Polskiego Radia. „Sala światłości". Koch. 20.05 Muzyka nowoczesna. 20.30 Fel. Muzyczny. 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kronika sport. 21.40 Gra Ork. Tan. PR. 22.10 Rozmowa z ministrem kultury i sztuki T. Gisłińskim. 22.30 Rep. z VII Międzynar. Festi. Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 1956". 22.30 Melodie tan. 23.50 — 24.00 Ostat. wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 17.15 Radio-reklama. 17.20 „Sądek łaśnie mazgrabiego" — Rud. Z. Buswitty (powtórzenie). 17.40 Kwadrans z C. Francis.

TELEWIZJA

WARSZAWA Z KATOWICE

18.30 „Portier z Luxuroso Wyższości" — film fab. prod. franc. (Katowice). 11.55 Dla szkół: (cl. VII-XI) „Spadkobiercy Gutenberga" („Prasa, która czeka na ciebie"). 18.25 — 17.30 Przerwa. 17.30 Wiadomości Dziennika TV. 17.35 Program dla dzieci: 1. „Miś z okienka". 2. „Balonik dla Szertrycki" film krótk. prod. polskiej. 3. „3 razy dlaczego" — czyli mały quiz fizyczny — dla dzieci starszych. 18.25 „Tele-Echo". 19.00 „Światła na biegunie" — film dokum. prod. radz. 19.30 „Dobranoc". 20.00 Dziennik Telewizyjny. 20.30 „Przyjaźń" — program publicystyki międzynarodowej — program polsko-czechosłowacki. 21.00 „Bilkiniecki" — film z serii: „Inspektor Leclerc". 21.30 Wiadomości Dziennika TV. 21.45 „Studio 49" — „Ziemi przypisany" — Julian Kawalec. Adaptacja — Maria Komorowska. Reżyseria — Jerzy Markuszewski. Realizacja TV — Anna Minkiewicz. Scenografia — Zofia Górszczyk. 22.55 „Warszawska Jesień — 1956".

TROPEM TYGODNIA WOJEGO POWIATU

Budowa zakładu ceramicznego

NAJWIĘKSZĄ w obecnej 5-latce inwestycją przemysłową w pow. kazimierzowskim jest budowa zakładu ceramicznego w Odonowie, gdzie już istnieje niewielki zakład tego rodzaju, produkujący cegłę podłoną i dziurawkę, dachówkę, sączki i in. Roboty budowlane ruszą w przyszłym roku. Obecnie odbywa się zagospodarowanie terenu kosztem 2 mln zł, a Prez. PRN finansuje budowę drogi dojazdowej do Odonowa (ok. 2,7 km).

W nowym zakładzie, wartości 40 mln złotych, znajdzie zatrudnienie ok. 300 osób. Jego specjalnością będzie produkcja sączków drenarskich na potrzeby całego kraju. Złota glinki pierwszorzędnej jakości są tutaj obfite, gwarantują wiec długotrwałą prosperitę zakładu i dalszą rozbudowę nowego ośrodka przemysłu ceramicznego k. Kazimierzy W.

Potrzebna interwencja prokuratora?

NIE ma w pow. kazimierzowskim takiego przedsiębiorstwa budowlanego, które jest w stanie wykonywać większe inwestycje. Korzysta się przeto z usług firm zamiejscowych. One zaś przyjmują zlecenia i wykonują roboty jak gdyby z łaski. Przykładem tego jest płończowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego.

Buduje ono w Kazimierzy Wielkiej składnicę maszyn, narzędzi rolniczych i części zamiennych, której inwestorem jest PZGS. Składnica już miała być oddana do użytku, ale wszystko wskazuje, że i w przyszłym roku nie będzie służyć potrzebom mechanizacji wsi kazimierzowskiej. Roboty prowadzone są od przypadku do przypadku — bez harmonogramów pracy, chociaż są materiały budowlane (prefabrykaty). Interwencje inwestora u wykonawcy nie dają efektów. Płończowskie PBT składa tylko deklaracje... i ignoruje postulaty władz kazimierzowskich. Gdy interwencje są zbyt natarczywe, przysyła na budowę 3 — 4 ludzi i po kilku dniach znowu cisza.

A materiały budowlane niszczeją na placu robót. Niszczą się też maszyny i narzędzia rolnicze, których PZGS nie ma gdzie składać. Z tego też powodu powiat jest bardzo źle zaopatrzony w części zamienne do maszyn. Jest ok. 800 — 900 asortymentów części, gdy powinno być w tym roku ok. 3 tys., a w przyszłym roku ok. 4 — 5 tys. szt. asortymentowych.

Inwestor obciąża wykonawcę karami umownymi za zwłokę z zakończeniem budowy. Nie pomaga. Teraz ma interweniować u prokuratora w Płończowie. Najlepszym chyba wyjściem na przyszłość byłoby zorganizowanie w Kazimierzy W. własnego przedsiębiorstwa budowlanego z prawdziwego zdarzenia.

Skalbmierz łaknie wody

MIASTECZKO SKALBMIERZ, jak rzadko która miejscowość w woj. kieleckim, odczuwa brak wody pitnej i na potrzeby gospodarcze. W czasie posuchy wszystkie studzienki świecą pustką. Badania wykazały, że nawet w kilkudziesięciometrowych głębiach ziemi pod Skalbmierzem, wody nie ma „na lekarstwo" i jedyne wyjście, to budowa sieci wodociągowej.

Władze powiatowe wczuwają się w sytuację ludności i szukają rozwiązania problemu. Stwierdzono, że w rejonie Kolonii Tempoczów, odległej od Skalbmierzy, są rozsobne źródła wód głębinowych, przydatnych do celów konsumpcyjnych. Gdyby tam rozbudować prowizoryczne obecnie ujęcie wody i wybudować wodociąg, to 2-tysięczne miasteczko pozbędzie się kłopotów. Z tego ujęcia wodnego mogą też skorzystać okoliczne wsie, m. in. Tempoczów i Szarbia, gdzie również odczuwa się brak wody.

Według wstępnych obliczeń ta wodociągowa inwestycja kosztować będzie ok. 2 mln złotych. Miejscowa ludność chętnie pomoże czynem społecznym w budowie sieci wodociągowej. Niestety, kasa Prez. PRN nie dysponuje funduszami na ten cel.

A sklepy w mieście?

BLISKO 190 sklepów posiada spółdzielczość samopomocowa w pow. kazimierzowskim. Jedynie nieliczne z nich ma ją odpowiednie pomieszczenia. Większość znajduje się w budynkach dzierżawionych u chłopów i wymaga ciągłego remontu, co pochłania 300 — 500 tys. zł rocznie, nie licząc czynszu. Z uznaniem więc powitano tutaj spółdzielczą inicjatywę budowania nowych lokali sklepowych, korzystając z pomocy czynów społecznych członków GS i mieszkańców wsi. Buduje się przeto nowe tzw. wolnostojące sklepy w Działoszycach, Bejscach, Przemykowie, Rochwałowicach i Rogowie. Zaczęto budowę w Odonowie i Działoszycach (drugi). Wszystkie mają być oddane do użytku w bieżącym roku. Na przyszły rok zaplanowano dziesięć dalszych tego rodzaju inwestycji, których wartość — z wypostażeniem — wyniesie łącznie ok. 2 mln złotych. Roboty wykonuje PZGS-owski zakład remontowo-budowlany.

Na kłopoty natrafia sprawa odnawienia sieci sklepów w samej Kazimierzy Wielkiej, chociaż przeszło 40 placówek spółdzielczego handlu detalicznego mieści się tutaj w domach prywatnych, ich użytkownik RSZIZ — zamierza wybudować 12 nowych siedzib sklepowych. Prezydium PRN uważa, że trzeba postawić nawet 17 budynków, aby poprawić sytuację lokalową w handlu. Przydałby się jak najszybciej dom towarowy, na który opracowywana jest dokumentacja techniczna. Niestety, brak limitów.

Aby zrealizować zamierzenia, władze powiatowe będą postulować pomoc w CRS w Warszawie, licząc na poparcie zarządu WZGS, który zna trudności tut. handlu.

Wiszą jajkiem i piwem

GDY przed dwoma laty ekipa reportażów „Słowa" gościła w Kazimierzy Wielkiej zwróciła ona uwagę na liczne braki w pracy miejscowych zakładów żywienia zbiorowego. W ub. tygodniu — w dzień targowy, gdy tysiące rolników przyjechały do Kazimierzy — restauracje „Niścica" i „Kolorowa", zarządzane przez Rejonową Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu były zamknięte. Jedna z powodu remontu, druga „nie miała co zaserwować konsumentom". W czterech prywatnych barach wiano gości gotowanymi jajkami i piwem. Osoby delegowane do tego miasteczka, po kilka dni nie jadły gorącej strawy, chyba że mogły pojechać do pobliskiego Skalbmierza, gdzie w gospodzie GS można coś zjeść. Ojcowie miasta umieją dbać o estetyczny wygląd siedziby powiatu, ale nie dbają o żołądki ludności. Budują nową restaurację. Czy będzie tak samo funkcjonować jak sta ra?

Piją na „potęgę"

SĄ kłopoty z „zagrychą", ale na brak wódki i wina powiat kazimierzowski nie może narzekać, chociaż w PZGS-ie twierdzą, że występuje pewien niedobór tych trunków. W ubiegłym roku przepito tutaj 31,3 mln złotych. W ciągu 8 miesięcy br. wydano na alkohol ok. 25 milionów złotych. Ostatni kwartał jest zazwyczaj najbardziej „zakrapiany", tutaj gospodarze wiejskie i sklepy z monopolówką spodziewają się zamelodować w dniu 31 grudnia. Ze Kazimierzanie wychylili kieliszków i szklanek za 40 mln zł! Przodownictwo w województwie murowane...

Wędrówka śledzi

KIELECKI Oddział Centrali Rybnej zaproponował handlowcom z Kazimierzy W. dostawę śledzi w nieograniczonej ilości. PZGS złożył zamówienie na 40 ton. Idzie już trzeci miesiąc, a śledzie nie mogą jeszcze rozwędrować do tego nadsiańskiego powiatu. Potrzebne samochody. Poszukiwania samochodów trwa i — kto wie — może mieszkańcy Kazimierzy W. za miesiąc lub dwa, zobaczą jak śledzi wygląda. Jak wygląda realizacja zamówień przez Centralę Rybną — już wiedzą.

m. r.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

ROLNICZE SPRAWY DNIA • ROLNICZE SPRAWY DNIA

Pozycja wyściśowa • Pozycja wyściśowa

HODOWLA zwierząt domowych ma ogromne znaczenie w całokształcie gospodarki narodowej. Od stanu i jakości hodowli zależy zaopatrzenie ludności w mięso, tłuszcze, mleko, masło, sery, śmietanę — w artykuły stanowiące podstawę wyżywienia. Wahania w hodowli odbijają się natychmiast na „stole". Wie o tym każda gospodyni, każdy mieszkaniec wsi i miasta.

NIE będziemy tu brać pod uwagę wszystkich gatunków zwierząt gospodarskich, a tylko świnie i krowy. Przed rokiem mieliśmy w województwie — według danych GUS — 892 tys. sztuk trzody chlewnej i 659 tys. bydła. Dużo. Po roku, według tego samego źródła, posiadamy 627 tys. świń i 671 tys. sztuk bydła. Wystarczy porównać te liczby, aby stwierdzić, że nastąpił spadek ilości trzody chlewnej aż o 265 tys. sztuk. Takiego spadku nie zanotowano jeszcze w latach powojennych. 265 tys. W roku bieżącym notujemy spadek hodowli trzody chlewnej nie tylko w województwie kieleckim, a w całym kraju. Nastąpił natomiast wzrost ilości bydła o 12 tys. sztuk. Cieszymy się z tego, ale czy ten niewielki wzrost może zrekompensować ogromny spadek poglowia świń? Na pewno nie.

Świnie i krowy wprawdzie zwierzęta nierozumne, ale potrzebują jeść.

Każdego roku na terenie województwa kieleckiego notujemy poważny deficyt pasz. Nie zawsze są sprzyjające warunki. Nie zawsze urodzi się wystarczająca ilość zboża, ziemniaków, siana, koniczyny, buraków pastewnych czy wyki. Nieurodzaje nie zawsze są zależne od woli człowieka. W ubiegłym roku — pamiętamy doskonale — lało przez całe lato. Konsekwencja — niskie urodzaje. Brak pasz. W ubiegłym roku pokrycie potrzeb paszowych wynosiło: siana — 85,7 proc., zielonek — 59,3 proc., ziemniaków — 53,3 proc., pasz treściwych — 87,7 proc. **Brakowało 97,1 tys. ton siana, 1664 tys. ton zielonek, 744 tys. ton ziemniaków, 72 tys. ton pasz treściwych. To wszystko w konsekwencji musiało się odbić na hodowli,** musiało wpłynąć na ogólny poważny spadek poglowia zwierząt, na zmniejszenie wydajności mleka, mięsa i innych produktów pochodzenia zwierzęcego.

Susza w roku bieżącym spowodowała w całym kraju, że i ten rok zachował niski urodzaj. W województwie kieleckim nie najgorzej, ale deficyt paszowy oczywisty. Według obliczeń będziemy mieć następujące pokrycie w paszach: siana — 72,2 proc., ziemniaków — 68,1 proc., pasz treściwych — 95,5 proc., zielonek — 51,3 proc. **Niedobory — 26,6 tys. ton pasz treściwych, 167,7 tys. ton ziemniaków, 216,7 tys. ton siana.** A więc znowu sytuacja niewesoła. Stan poglowia bydła musi być jednak utrzymany, a świń — znacznie zwiększony, przynajmniej o 120 — 150 tys. sztuk. Istnieją takie możliwości. Z jednej strony trzeba wykorzystać w pełni pomoc państwa, a z drugiej możliwości gospodarstw chłopskich.

Kierunki natarcia

CEL — utrzymać stan poglowia bydła, zwiększyć hodowlę trzody chlewnej o 120—150 tys. sztuk. Realizatorami tego zadania będą chłopi. W ich ręku jest hodowla. Oni mają najwięcej do powiedzenia.

Chłopi muszą wykorzystać wszystkie możliwości zwiększenia, zabezpieczenia paszy na najbliższą zimę. W jaki sposób mogą to osiągnąć:

● **Po pierwsze** — wykorzystać do maksimum pastwiska i użytki zielone przedłużając wypas bydła. Gdzie się da dokonać trzeciego pokosu siana. Zebrać wszystkie liście buraczane, kapustę, kukurydzę, a nawet łęty ziemniaczane, nie mówiąc już o poplonach lekkich — i zaksilść. Nie wolno niczego zmarnować. Marnotrawstwo, przedwczesne spasanie zielonek może nas drogo kosztować. Racjonalna gospodarka musi obowiązywać wszystkich gospodarzy.

● **Po drugie** — już teraz pomyśleć o paszach na wczesną wiosnę. Można je uzyskać przez wysiew poplonów ozimych, a szczególnie wyki. Gdzie nie ma wyki trzeba stosować gęściejszy siew żyta i pszenicy z przeznaczeniem na paszę.

● **Po trzecie** — przygotować pasze treściwe, czy to w ramach kontraktacji trzody chlewnej, czy w ramach dostaw mleka, czy też przez wymianę za zboże.

● **Po czwarte** — wykorzystać wszystkie odpady przemysłu rolno - spożywczego, a przede wszystkim wysłodki z cukrowni, wywary z gorzelni, maślankę i serwatkę z mleczarni, młóto z browarów, najrozmaitsze pulpy i wytłoczyny pomidorowo - jabłkowe z zakładów przetwórstwa owocowo - warzywnego.

● **Po piąte** — zagospodarować łąki i pastwiska, które nie wymagają melioracji, a nawożenia, pielęgnacji oraz podsiewów. Jest tych pastwisk i łąk na terenie województwa ponad 100 tys. ha. Zastosowanie wspomnianych zabiegów może dać zwyżkę plonów o 200 — 300 tys. ton siana. Gra warta jest świeczki.

OPRACOWANO w województwie wielki plan działania na najbliższe lata. **Główne założenia** — zwiększyć uprawę roślin pastewnych: lucerny, koniczyny, peluszki, seradeli, kukurydzy z 9 do 14 proc. ogólnego areału upraw. Rozszerzyć uprawę poplonów ozimych i lekkich. Poplonami ozimymi obsiewać 80 — 100 tys. hektarów, a letnimi 120 — 150 tys. ha. Tylko w ten sposób można rozwiązać problem paszowy. Chodzi jednak o to, aby ten plan stał się własnością wszystkich chłopów. Na jesienno - zimowym szkoleniu rolniczym trzeba zapoznać chłopów z tym planem gruntownie, przygotować do jego realizacji.

Krowa pyskiem doi — czyli jak żywić

RACJONALNE, urozmaicone karmienie obowiązuje od samego początku, to znaczy od pierwszych dni urodzin cielęcia. Jak wiadomo w pierwszych dniach ciele żywi się siarą w ilościach od 5 do 10 litrów dziennie. Potem przechodzi się na pojenie cielęcia mlekiem. Udowodniono, że pojenie cieląt dużymi ilościami mleka jest zbędne. Zużycie tego mleka można ograniczyć do 500 kg dla buhajków i 280 dla cieliczek. Mleko powinno być skarmione zaraz po wydojeniu. Zimą należy go podgrzewać do temperatury 30 — 40 stopni C, a w wypadkach krów zagruźliczonych obowiązkowo gotować. Mleko musi być podawane regularnie w tych samych porach dnia. Po dwóch tygodniach ciele należy stopniowo przyzwyczajać do jedzenia pasz soczystych (marchew), treściwych i siana. Po 3-, 3,5 miesiącach, po zakończeniu spasania mleka i mleka chudego żywienie cieląt polega na zwiększeniu dawek siana, okopowych, kiszonek, zielonek i pasz treściwych.

Żywienie młodego bydła w wieku powyżej 6 miesięcy powinno być intensywne, związane z bydła hodowlanego. Zimą należy stosować następujące dawki pokarmowe: 4 kg siana 6 kg marchwi, 4 kg kiszonek, 2 kg mieszanki pasz treściwych. Albo: 3 kg lucerny, 3 kg kiszonki, 8 kg buraków, 2 kg mieszanek treściwych. Żywienie jest w tym wypadku uzależnione od zasobów paszowych danego gospodarstwa.

Karmienie krów dojnych może być oparte o przykłady następujące: *przykład pierwszy* — 8 kg dobrego siana, 25 kg kiszonki, 15 kg buraków pastewnych, 1 kg słomy jęczmiennej. *Przykład drugi* — 30 kg buraków pastewnych, 7 kg słomy pszennej, 2,5 kg otrąb pszennych, 2,5 kg makuchu lnianego. Nie wszystkich na to stać, dużo chłopów w karmieniu bydła stosuje najrozmaitsze słomy.

Jak wzbogacać pasze słomiane

SŁOMY mają różną wartość odżywczą. Najlepsze są słomy roślin motylkowych, gdyż zawierają sporo białka i soli mineralnych. W następnej kolejności idą słomy zbóż jarych — jęczmienia i owsa. Słomy zbóż ozimych — pszenicy i żyta, których w warunkach województwa kieleckiego mamy najwięcej mają twarde i grube łodygi. Nadają się do spasania jedynie po odpowiednim przyrządzeniu. Zasada podstawowa — słoma przeznaczona na paszę nie może być zamoknięta, wilgotna, ponieważ zawiera w sobie różne pleśnie. Taką słomą nie wolno karmić bydła. Czystą słomę oraz plewy zbóż ościstych trzeba specjalnie przyrządzić. Metody przyrządzania są różne: fizyczne, biologiczne i chemiczne. Metody fizyczne — zwilżanie, zaparzanie i parowanie.

Zwilżanie jest prostym zabiegiem wykonywanym dość powszechnie. Nie zawsze właściwie. Czynność tę wykonuje się poprzez zalewanie sieczki ciepłą wodą o temperaturze do 30 stopni. Sieczka miesza się od powiednio. Do wody warto dodawać sól kuchenną. Dodatek soli musi być tak obliczony, by krowa przy dziennej porcji sieczki nie otrzymała więcej jak 40 gramów soli. Zwilżanie powinno być wykonywane na 3 godziny przed skarmianiem. Sieczka nie może ociekać wodą. Zwilżoną sieczkę można podawać 2 lub 3 razy dziennie w ilościach od 3 do 10 kg.

Zaparzanie jest procesem niemal identycznym. Różnica polega na tym, że do zaparzania używa się wody wrzącej. Proces wilgnięcia sieczki zaparzonej musi trwać od 20 do 24 godzin. Przy tym sposobie również warto dodać wskazaną ilość soli.

Parowanie jest zabiegiem trudnym do wykonania ze względów technicznych. Wymaga bowiem odpowiednich urządzeń.

Z metod biologicznych warto omówić tak zwane drożdżowanie. Do tego celu potrzebne są drożdże piekarskie. Ważne jest przygotowanie samej rozwyki dla drożdży. Rozwykę przygotowuje się ze śruty jęczmiennej, owsianej lub z otrąb. Jedem kg tej śruty rozcieńcza się w trzech litrach gorącej wody. Po trzech, czterech godzinach, gdy rozwyka jest gotowa — przygotowuje się zawiesinę z drożdży, 10 dkg drożdży rozpuszcza się w wodzie (litr — półtora litra wody o temperaturze 30 — 35 stopni. Rozwykę w ten sposób zawiesinę z drożdży wlewa się do rozwyki przygotowanej już wcześniej z śruty. W ten sposób przygotowaną rozwykę daje się na 20 kg sieczki. Z plew i słomy zbóż jarych zaparzonej uprzednio 10 litrami wrzącej wody.

Z metod chemicznych warto wymienić zaprawianie sieczki ługiem sodowym. 3-procentowy roztwór ługu, czyli zwykłej sody kaustycznej przygotowuje się na 2 godziny przed zaprawieniem. 2-procentowy roztwór otrzymuje się rozpuszczając 2 kg sody w 100 litrach wody. Przy rozpuszczaniu ługu w wodzie (w naczyniu drewnianym lub żelaznym nie ocynowanym) — ług wypuszcza się stopniowo i miesza tak, aby woda nie przykala na wykonującego tę czynność. Do zaprawienia 50 kg sieczki potrzebne jest 100 l. 2-procentowego roztworu. Zaprawianie przeprowadza się w beczce lub skrzyni. Sieczkę układa się warstwami, zalewa i tłoczy. Zaprawioną w ten sposób sieczkę po usunięciu nadmiaru ługu można skarmiać po 18 godzinach. W ten sposób przygotowane pasze słomiaste mają o wiele większą wartość.

Przygotowywanie i skarmianie kiszonek

ZNATURALNIE świeżej paszy zielonej zwierzęta mogą korzystać u nas przez pięć, sześć miesięcy. Aby dostarczyć im tych pasz w pozostałych miesiącach konieczne jest przygotowanie kiszonek z zielonek. Łatwo zakiszają się: kukurydza, trawy łąkowe i zboża, słoneczniki i dynia, kapusta, ziemniaki, i uraki, marchew, liście buraczane, wysłodki buraczane, rzepak i inne rośliny zawierające dużo węglowodanów. Słabiej natomiast kiszą się mieszanki motylkowych z trawami i zbożami. Przy kiszeniu roślin motylkowych potrzebny jest dodatek cukru w postaci mleka odtłuszczonego, serwatki, melasy, lub roślin kiszących się łatwo — kukurydzy, okopowych i śruty zbożowej.

Dobre wyniki daje również dodatek środków chemicznych. Jako dodatków można także używać parowanych ziemniaków w ilości 10 kg na 100 kg zielonek lub rozdrobnionych buraków surowych. Ze śrut najlepsza jest śruta kukurydzy i jęczmienia.

Ze śrut przygotowuje się specjalną papkę — 2 litry wody na 1 kg śruty. Po trzech godzinach papkę tę należy rozcieńczyć wodą w stosunku 1:1. Na 100 kg zielonek dodajemy 2 kg rozcieńczonej papki. Dobre wyniki przy zakiszaniu zielonek daje środek chemiczny — kompasil. Używa go się w ilości 1 kg na 1000 kg zielonek. 1 kg kosztuje 19 złotych.

Przy żywieniu kiszonką należy dla zneutralizowania kwasów stosować dodatek kredy pastewnej w ilości 1 g na 1 kg kiszonki. Kiszonki można dawać wszystkim zwierzętom. Najodpowiedniejsze są ona jednak dla bydła i trzody chlewnej. Dzienne dawki kiszonki dla bydła mogą wynosić od 30 do 40 kg w zależności od wagi. Na 100 kg wagi żywej — 8 kg kiszonki. Kiszonek nie wolno dawać krowom wysokocielnym i młodym cielętom. Ciężła 8-miesięczne mogą dostawać 2—4 kg kiszonki, a 12-miesięczne — 10 kg. Starszym sztukom można podawać 15 kg. Trzodzie chlewnej dajemy zazwyczaj kiszonkę z ziemniaków w wysokości 8 kg. Przy skarmianiu kiszonek należy stosować równocześnie pasze dziniające zatwardzające, przede wszystkim słomę jęczmienną.

Pomoc państwa

MOŻEMY mówić o pomocy doraźnej i długofalowej. **Pomoc doraźna** — to zwiększenie przydziału pasz treściwych o 200 tys. ton w skali krajowej, podniesienie cen skupu mleka o 25 groszy na każdym litrze, zniesienie stref w skupie trzody chlewnej, co w warunkach województwa kieleckiego oznacza wzrost cen za 1 kg żywca mięsno-słoninowego o 1 zł, a żywca mięsnego o 0,50 zł. W sumie daje to chłopom kieleckim 80 mln złotych. 80 mln złotych przeznaczonych dodatkowo na zakup pasz to dużo. Ponadto w roku bieżącym wprowadza się na szeroką skalę wymianę — pasz za zboże. Są to pasze wysokogatunkowe o wiele bardziej wydajne niż zwykła śruta z jęczmienia lub żyta. Poprzez wymianę każdy hodowca może się zaopatrzyć w dowolną ilość pasz. Wystarczy chcieć.

Pomoc długofalowa — wiąże się ona z pewnymi inwestycjami. Wchodzą tu w grę mieszalnie pasz, zakłady utylizacyjne, produkujące różne mączki z odpadów przemysłu mięsnego oraz nakłady na melioracje. Mieszalnie pasz w województwie kieleckim zaczęto budować. Cztery z nich oddano już do użytku. W przyszłym roku wybuduje się 12 mieszalni, a do końca roku 1965 — 22. Różne koncentraty, otręby, śruty, mączki kostno-mięsne będą tu przyrządzane według odpowiednich receptur. Zakłady utylizacyjne — jeden już pracuje w Nowej Woli, trzy są na ukończeniu. Potrzeba jeszcze kilku — szczególnie w rejonie Kielc, Ostrowca i Pińczowa. Potrzeba, bo ciągle na terenie województwa marnuje się dużo surowca. W ubiegłym roku na przykład mięso nie nadające się do konsumpcji i odpady przemysłu mięsnego wykorzystano tylko w 20 procentach. Nakłady melioracyjne rosną z roku na rok. W roku bieżącym wynosiły 135 mln złotych, w roku przyszłym wzrosną o 30 mln, a w 1965 osiągną 230 mln zł. Już w przyszłym roku za 165 mln zł zmeliorują się dalsze kilka tysięcy ha łąk i pastwisk, zdrenuje wiele pól oraz ureguluje kilkadziesiąt kilometrów koryt rzecznych.

Karmienie świń

NAJWAŻNIEJSZĄ sprawą w tym wypadku jest tucz. Waga żywa tucznika mięsno-słoninowego powinna się wahać w granicach 90—125 kg. Chodzi o to, aby tuczniki rosły szybko, aby w wieku 9 miesięcy osiągały wagę 120 kg. Żywienie w tym wypadku powinno być bardzo racjonalne. W pierwszym okresie żywienia pasze powinny być obfite w białko, które zapewnia przyrost mięsa. Dopiero w okresie późniejszym można zwiększyć dawki ziemniaków. Do tuczu należy przeznaczać prosięta w wieku 3—4 miesięcy o wadze żywej 30—40 kg. W okresie zimowym tuczniki powinno się karmić 220 kg mleka chudego, 170 kg pasz treściwych, 100 kg lucerny, 180 kg kiszonek, 870 kg ziemniaków i 1000 kg buraków półcukrowych. W okresie letnim natomiast — 220 kg mleka chudego, 900 kg zielonek, 850 kg ziemniaków, 170 kg otrąb żytnich i 75 kg śruty jęczmiennej. Przy takich dawkach w ciągu ośmiu — dziewięciu miesięcy osiąga się bardzo dobre rezultaty.

W opracowaniu niniejszych materiałów korzystano z pomocy inżynierów: MIROSŁAWA PASOWSKIEGO, JANA SUŁKA, JANINY TRELI, oraz dr WŁADYSŁAWA KUHLA, mgr HALINY LAPPY i mgr F. ZACZKA.

BRONISŁAW BEŁCZEWSKI

Z pierwszych DNI

97

Przyjęliśmy wówczas z niemałym zadowoleniem wiadomość, że Andrzej Witos zdjęty został ze stanowiska kierownika resortu rolnictwa i reform rolnych. Nowe kierownictwo tego resortu wydało już instrukcje o przyśpieszonym trybie wykonania reformy rolnej i o powoływaniu w tym celu wojewódzkich i powiatowych pełnomocników PKWN, którym podporządkowane być mają urzędy ziemskie. Komitety powiatowe miały niezwłocznie przesłać Komitetowi Centralnemu listy kandydatów na pełnomocników powiatowych, w liczbie po trzech na każdy powiat. Do takiej trójki miał wchodzić, prócz przedstawicieli naszej partii, w miarę możności również przedstawiciele ludowców i PPS.

Awangardą, która miała współdziałać z pełnomocnikami w akcji propagandowej i organizacyjnej przy realizacji reformy rolnej, miały być utworzone brygady agitacyjne składające się z doświadczonego aktywu partyjnego i aktywu innych stronnictw demokratycznych. Zadaniem brygad agitacyjnych było zmobilizowanie jak najszerszych mas chłopskich wokół realizacji reformy rolnej, złamanie oporu i przeciwdziałanie sabotażowi reakcji obszarniczej, rozszerzenie i umocnienie bazy społecznej dla nowego, demokratycznego ustroju. Akcja brygad agitacyjnych miała objąć również zagadnienie realizacji dekretu o świadczeniach dla wojennych na rzecz państwa i sprawę mobilizacji do Wojska Polskiego.

Z pisemną uwagą wsłuchiwałem się w głosy dyskusji, która prowadzono łącznie nad obydwoma referatami. Była ona wyjątkowo ciekawa i pouczająca. Na przykład tow. Zawadski, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego z Brzeziny, mówiąc o przygotowaniach do reformy rolnej, przytaczał fakt, że byli członkowie organizacji WRN („Wolność, Równość, Niepodległość") żądali parcelacji gospodarstw chłopskich powyżej 12 hektarów ziemi, bo chodziło im o to, by nikoła władza ludowa miała przeciw sobie nie tylko obszarników, lecz i tę część chłopstwa. Tow. Czerwiński, dziaiecz Związków Zawodowych zwrócił się do resortu spraw zagranicznych o powiadomienie Londynu, że w Polsce już istnieją związki zawodowe bez Stańczyka i bez Kwapińskiego, by nie mylano w Londynie, że ci odstępcy reprezentują robotników polskich.

Tow. Marian Spychalski omawiał przyczyny powstania warszawskiego i wielkie zniszczenie Warszawy. Zwrócił przy tym uwagę na konieczność przeprowadzenia częściowej ewakuacji ludności z Pragi, ze względu na duże zniszczenie dzielnic mieszkaniowych.

Wielu dyskutantów podkreślało swoje zadowolenie z ustąpienia Andrzeja Witosa, które gwarantowało szybkie przeprowadzenie reformy rolnej.

Podsumowując całość dyskusji, tow. Wiesław powiedział między innymi, jim szybciej przeprowadzimy reformę rolną, tym słabsza będzie pozycja Mikołajczyka. Przyszłość jest nasza. Ale po to, by szybciej zniszczyć reakcję, musimy działać. Punkt ciężkości rozstrzygnie nie tyle arti w Moskwie, ani w Londynie, ale u nas w kraju. Jeśli my potra-

98

fimy zdobyć większość narodu, to nic ma takiej siły, która by zdołała była zatamować postęp naszej demokracji".

Nasi sekretarze komitetów powiatowych — Kula i Demianow — mieli możność po raz pierwszy zobaczyć sekretarza generalnego partii i wysłuchać jego przemówienia. Odyjął on jeszcze on uznają wspomnianą tę pierwszą naradę aktywu partyjnego w KC jako prawdziwą lekcję polityczną w ich życiu, która pozwoliła głębiej dojrzeć środka siły naszej partii.

Wczyscy wtedy wyjeżdżaliśmy z Lublina chyba pod takim samym wrażeniem, jak oficerowie po naradzie u dowódcy, gdzie otrzymali trudny rozkaz do zajęcia pozycji wroga. Nasze zadanie miało się rozpocząć za tydzień.

Jadąc do Sandomierza, uprzytomniałem sobie, jak poważna dzieli nas różnica od terenów po prawej stronie Wisły w realizacji reformy rolnej. Tam już majątki obszarnicze były w większości przejęte przez wyzwalających administratorów, działały już także gminne komisje reformy rolnej. A u nas — na przeszło 40 majątków było zaledwie zorganizowanych 11 komitetów folwarcznych, które prawdę mówiąc, nie potrafiły zająć właściwego stanowiska wobec biednej wiejskiej i małorolnych chłopów. Ponadto na naszym terenie jeszcze rządzili się po folwarkach obszarnicy lub ich administratory. Chociaż zdawaliśmy sobie sprawę, że reforma rolna trwa jak najprędzej przyszłoby nam, gdyż stanowczo domagali się tego robotnicy rolni i chłopi, nie byliśmy jednak do niej należycie przygotowani. Nasza organizacja partyjna w swej masie była jeszcze młoda i nie miała doświadczenia w walce klasowej, a najliczniejsze, że za mało w niej było wyrobionych politycznie aktywistów. Nadto niełatwo było zwalczyć obojętny stosunek do reformy rolnej Powiatowego Urzędu Ziemskiego, który wreszcie narodził się w Sandomierzu. I wydziału rolnego w Starostwie Powiatowym. Przy tym zabrakło raptem w powiecie kadry fachowców, którzy mogliby okazać pomoc techniczną w przeprowadzaniu parcelacji.

Nie jestem w stanie chociażby w przybliżeniu scharakteryzować trudności i kłopotów, jakie przestrzaliśmy w okresie przygotowania do reformy rolnej, do której z całą pełnością się przystąpiliśmy dopiero 8 października 1944 r. w Sandomierzu.

Ustalając wstępny plan działania, zaprosiliśmy na posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PPR w dniu 13 września następcę przewodniczącego Zarządu Powiatowego SL w Sandomierzu — Stanisława Śmoka, gdyż chcieliśmy z nim omówić kandydatury na pełnomocników do spraw reformy rolnej w powiecie. Z ramienia organizacji partyjnej wysunęliśmy kandydaturę Michała Podsiadłego na pełnomocnika powiatowego. Śmoka zaproponował na zastępcę pełnomocnika Józefa Tenderowicza, członka SL. Wakat drugiego zastępcy pełnomocnika dla organizacji PPS, która w najliczniejszej dzielnicy miasta powstała w Sandomierzu. Na pełnomocnika w powiecie stopniowo zaproponowaliśmy Jana Kulę. Kandy-

99

datury te przesłaliśmy do KC PPR jeszcze w tym samym dniu, zaznaczając, że kandydatów na powiat opatowski przeznaczymy dodatkowo, po uzgodnieniu ze Stanisławem Kozłem, który był jednocześnie prezesem Powiatowego Zarządu SL. Postanowiliśmy nadto zorganizować dwudniowe przeszkolenie dla aktywistów partyjnych i członków SL, których wyznaczono do prac w brygadzie agitacyjnej i grupach przeszkoleniowych.

Poza koncentrowaniem wysiłku organizacji partyjnej w przeprowadzeniu reformy rolnej, uwagę naszą zwracałem i miejskie sprawy. Zbliżały się najbliższe wybory miejskie, mamy mieć wybór nowego burmistrza. W Miejskiej Radzie Narodowej pozycję naszej partii stałowość zaczęły miejscowe koła reakcji i drobnomieszczaństwa. Musieliśmy więc wzmocnić aktywność, by nie przegrać walki o władzę w mieście, które niebawem miało się stać głównym ośrodkiem władz wojewódzkich.

XXV. NARASTAJĄ KŁOPOTY W SANDOMIERZU

WIADOMOŚĆ o mającej się odbyć 11 października wyborach nowych władz miejskich w Sandomierzu wywołała żywe komentarze wśród obywateli. Środowisko drobnomieszczańskie i urzędnicze, najliczniejsze w mieście, mające swego reprezentanta w osobie dotychczasowego burmistrza — Trojgiełła, było w powszedniej obawie, by na posiedzeniach miejskiego nie stanął przedstawiciel PPR. Głoszono tezę, że stanowisko burmistrza powinien zająć człowiek z fachowym przygotowaniu i nie zaangażowany politycznie. Fakt ten potwierdzał całkowicie nasze przypuszczenia, że koła reakcyjne, które tym kierowały, jedynie w pierwszym okresie zachowywały bierność wobec naszych posunięć.

Wszystko to wskazywało, że posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej będzie dosyć burzliwe. Zdawaliśmy sobie sprawę, iż właśnie tam odbędzie się decydujące starcie, które zawoła na układzie wpływów politycznych w zarządzie miasta. Stawka była dosyć wysoka, dlatego osobiście zdecydowałem się wziąć udział w tym posiedzeniu.

Nad kandydaturą nowego burmistrza długo zastanawiali się towarzysze z Komitetów Powiatowego i Miejskiego PPR. Początkowo z pragnieniu wysunąć kandydaturę tow. Szeklewicza, który jednak przyjęcia tej propozycji, mimo naszej propozycji, tłumacząc się obowiązkami w swej pracy zawodowej fotografa. Był to człowiek wyjątkowo szanowany wśród miejscowej ludności, niezależnie od środowisk i przekonań politycznych. Cieszono go za uczciwość i życzliwy stosunek do ludzi i przeciw niemu nie padłby na pewno żaden głos sprzeciwu. Lecz niestety, nie mogliśmy go namówić. Wysunięto więc nową kandydaturę — tow. Juliusza Kuli. Był on dotychczas wiceburmistrzem i miał za sobą poparcie środowiska robotniczego i dużej grupy rzemieślników.

(C. d. n.)

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Od środy do piątku

STUDIA EKONOMICZNE

Z. M. — Skarżysko: Pisaliśmy w gazecie, że SGPiS organizuje dla kursy przygotowawcze dla kończących na wyższe studia, którzy będą potem mogli skorzystać w SGPiS. Gdzie się uczyć w SGPiS. Gdzie można uzyskać bliższe informacje w sprawie tych kursów?

Redakcja: Niestety, więcej wiadomości na temat wspomnianych kursów nie posiadamy, a owa notatka została naszej redakcji dostarczona przez agencję z Warszawy.

Możemy jedynie poinformować w sprawie zaocznych studiów na SGPiS. Na uczelni tej można studiować: finanse i statystykę, ekonomikę produkcji, handel wewnętrzny oraz handel zagraniczny. O przyjęcie ubiegać się mogą osoby, które posiadają świadectwo dojrzałości, pracują zawodowo 2 lata zgodnie z obranym kierunkiem nauki, uzyskają skierowanie z zakładu pracu i złożą egzamin wstępny.

PO MATURZE

F. Z. — Ostrowiec, A. M. — Lipnik: Czy w Kielcach jest zaoczna szkoła laboratorów medycznych? Jakie są warunki przyjęcia? Z jakich przedmiotów trzeba zdawać egzamin wstępny, ile lat trwa nauka w Państwowej Szkole Technicznej — Geodezja w Kielcach? Czy przy szkole jest internat?

Redakcja: Państwowa Szkoła Techniczna — Geodezja znajduje się w Kielcach przy ul. Świerczewskiego 55. Przy szkole jest internat. Do państwowych szkół technicznych, w których nauka trwa od 2 do 3 lat (zależnie od specjalności) przyjmuje się kandydatów obojga płci, którzy nie przekroczyli 20 lat życia i posiadają odpowiedni do danego typu szkoły stan zdrowia. Przy podaniu o przyjęcie do szkoły należy załączyć świadectwo dojrzałości w oryginale, wypis aktu urodzenia lub dowód osobisty do wglądu oraz świadectwo lekarskie.

Na specjalności przemysłowe w państwowych szkołach technicznych obowiązują egzaminy: pisemny i ustny z matematyki, ustny z fizyki oraz — gdy dyrekcja uzna za celowe — egzamin z rysunku odręcznego.

Również w Kielcach przy ul. Marchlewskiego 4 jest Szkoła Laborantów Medycznych (dział analityczny). Są to szkoły kondukcyjne, nauka trwa 2 lata i odbywa się systemem stacjonarnym. Przyjmuje się kandydatów w wieku do 24 lat. Obowiązuje egzamin wstępny, pisemny i ustny z chemii.

Rozważania przed „radiem z lufcikiem"

Czym będzie?

OGLĄDAŁAM w telewizji transmisję z otwarcia XVIII sesji ONZ. To się tylko tak zwyczajnie pisze: transmisję z otwarcia sesji ONZ. Ale przecież w swoim mieszkaniu oglądam to, co się w tej samej minucie dzieje w Nowym Jorku odległym o kilkanaście tysięcy kilometrów, i mogę wprawdzie bez prawa głosu uczestniczyć — podobnie jak miliony mieszkańców Ameryki, Europy, Afryki — w obradach ONZ.

Nie, to nie ma być westchnienie podziwu dla cudu przekazywania obrazów na odległość. Oswoiliśmy się już z tym cudem, spowszedniał nam — dorosłym, a dla naszych dzieci stał się po prostu oczywisty.

Jedna z pierwszych w dziejach polskiej telewizji transmisja z drugiej półkuli nasunęła mi inne refleksje.

Cóż my — pierwsze pokolenie teleabonentów — wiemy, czym stanie się telewizja w dorosłym życiu naszych dzieci? Tak jak nie widzieli współcześni państwa Curie, jaką groźbę i jakie dobrodziejstwa sprowadzić może na świat promieniotwórczość... Jak nie widzieli świadkowie pierwszej rozmowy przez aparat Bella, że ten wynalazek posłuży kiedyś, jako pomoc w zapobieganiu zagładzie ludzkości... Ale może być inaczej. Przecież wzruszeni widzowie wzlotu braci Mongolfier, nie przypuszczali, iż ten sposób unoszenia się człowieka w powietrzu pozostanie — jak przy pierwszych próbach — tylko sportem...

WIEMY — i to niezbyt dokładnie — czym jest telewizja dziś. Telewizja rozumiana jako program do oglądania, a nie nowoczesny środek łączności w gospodarce czy w wojsku.

Po pierwszym okresie, kiedy stanowiła rozrywkę jeszcze bardzo wąskiego kręgu posiadaczy telewizorów, nadszedł czas powszechności telewizji. Nie ma chyba człowieka w Polsce, z wyjątkiem mieszkańców niektórych powiatów województw: białostockiego, czy rzeszowskiego, który nie oglądałby przynajmniej od czasu do czasu programów telewizyjnych. Ta powszechność, udostępnienie TV najszerszym kręgom społeczeństwa uczyniła z telewizji niezmiernie ważny instrument kultury masowej, rozumianej nie jako „kultura dla mas" a jako ogólne oddziaływanie kulturalne. Z kolei odezwały się alarmistyczne głosy o wypieraniu przez telewizję innych środek kulturalnego oddziaływania, o ograniczenia kulturalnego wychowania mas do „telewizyjnych pigułek", do biernego przyjmowania gotowej papki telewizyjnego programu.

Jeśli chodzi o Polskę — mamy, wydaje się, także i ten okres niepokoju za sobą. W oparciu o zrealizowane przez Józefa Kazdielskiego w kwartalniku „Kultura i Społeczeństwo" rezultaty badań nad wzajemnym uzupełnieniem się, czy też wypieraniem przez telewizję innych środków i instytucji kulturalnych, można co prawda stwierdzić, że pozbawianie telewizora ma pewien ujemny wpływ na uczęszczanie do kina i do teatru, a także na czytanie gazet i czasopism. Ale po pierwsze — ten spadek zainteresowania innymi formami życia kulturalnego nie jest alarmujący (na przykład większość teleabonentów czyta tyle samo czasopism i gazet, ile przed nabyciem telewizora a są grupy, gdzie nastąpił pewien wzrost). Po drugie zaś badania porównywały stan przed nabyciem telewizora ze stanem po nabyciu, a nie uwzględniały: kształtowania się i rozwijania zainteresowań kulturalnych wówczas, gdy telewizja nie jest nowym czynnikiem, tylko jednym z już istniejących środków oddziaływania kulturalnego, i współzależności między rozwojem zainteresowań a programem telewizyjnym, między strukturą tego programu a pobudzaniem zainteresowań.

Nie ma także badań innego rodzaju: dla ilu widzów telewizor jest pierwszym w ogóle kontaktem z teatrem, pierwszym spojrzeniem własnymi oczami na sprawy rozgrywające się w dalekich miastach i krajach, pierwszym spotkaniem z działaczami, politykami, twórcami, mistrzami sportu...

Jakkolwiek by się nie niepokoić pewnym spadkiem frekwencji w kinach czy w teatrach (choć to już chyba w mniejszym stopniu wina telewizji), faktem jest, że telewizja przyczynia się do wyrównywania różnic kulturalnych między poszczególnymi środowiskami społecznymi przede wszystkim drogą podwyższania niższego poziomu.

Wszystkie te stwierdzenia dotyczą tylko „normalnego", „dla wszystkich" programu telewizji. W rozważaniach nad wpływem telewizji na życie uwzględnić trzeba znajdujący się wciąż jeszcze w powijakach, a jakże istotny, program dla szkół, wciąż ulepszany, konfrontowany z życiem, wychodzący naprzeciw potrzebom uczniów i nauczycieli: pokazujący to, o czym w większości szkół dzieci dowiadywały się tylko ze słów nauczyciela. W rozważaniach tych nie można zapomnieć o planach stworzenia telewizyjnej uczelni, o nie ograniczonych praktycznie możliwościach telewizji przyjścia z pomocą wszystkim studiującym zaocznie...

CZYM stanie się telewizja w dorosłym życiu naszych dzieci, naszych wnuków? Być może, zmieni diametralnie system nauki szkolnej? Być może, upowszechni wyższe wykształcenie, udostępni je tym wszystkim, którym zdolności pozwolą w ten sposób opanować wiedzę? Być może — choć doświadczenia kilku lat szerokiego odbioru programów telewizyjnych na to nie wskazują — zmieni tryb życia ludzi, ukształtuje społeczeństwo leniwych domatorów, wyludni kina i restauracje, teatry i parki, sale koncertowe i biblioteki?

A może najistotniejszym sensem telewizji jest dotarcie do pojedyńczych obywateli różnych krajów ze sprawami ogólnymi całego narodu, całego świata? Może najważniejszą treścią telewizji jest możliwość zbliżenia narodów także przez zwyczajne, ludzkie poznanie się, przez jej wpływ na zacieranie różnic w sposobach życia, w zainteresowaniach...

Nie tylko od upływu czasu zależy odpowiedź na to wszystkie pytania. I nie tylko od energii i pomysłowości twórców programu telewizyjnego. Ale także — a właściwie przede wszystkim — od przemian, jakie przechodzi nasz świat.

S. GRABOWSKA

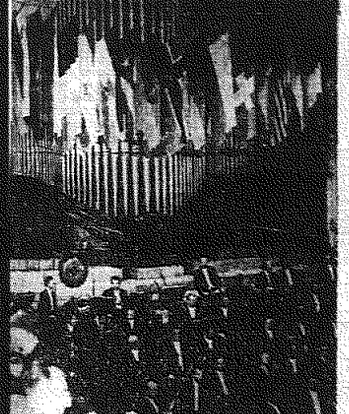

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ „WARSZAWSKA JESIEŃ"

Na zdjęciu: w koncercie inauguracyjnym wzięła udział Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia z Katowic pod dyrekcją Jana Krenza. Solistami byli: Wanda Wiłkomirska (skrzypce) i Władysław Kędra (fortepian).

fot. CAF Gładysz

KOMUNIKAT
Uniwersytet Robotniczy Związku Młodzieży Socjalistycznej w Kielcach
organizuje
KURSY DLA MŁODOCIANYCH:
— przygotowawcze do klasy VIII
— kroju, szycia i modelowania, połączone z kursem przygotowawczym do szkoły średniej — dla dziewcząt,
— radiotelewizyjne połączone z kursem przygotowawczym do szkoły średniej — dla chłopców,
— kinooperatorskie, połączone z kursem przygotowawczym do szkoły średniej — dla dziewcząt i chłopców oraz
— kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych
na politechnikę, akademię medyczną i wyższą szkołę ekonomiczną dla maturzystów i tych, którzy w roku bieżącym i w latach ubiegłych nie dostali się na studia. Zajęcia na kursach odbywają się 3 razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych. Młodzież niezamożna korzysta ze zniżek w opłatach za kursy.
Bliższych informacji udziela na miejscu i listownie sekretariat UR ZMS, w godz. 16—20, Kielce, ul. Starzica 1, pokój 22 i 23 tel. 68-75. 1751-k

UNITRA
Zbliżają się jesienne wieczory więc
PRZEZORNY KUPUJE TERAZ
telewizor
«SZMARAGD 902»
do 30 września br. można nabyć na 24 raty zamiast na 18
Pełny asortyment sprzętu telewizyjnego jest w sprzedaży w salonach i sklepach radiotelewizyjnych. 1721-k

Techniczna Obsługa Samochodów w Kielcach, ul. Rewolucji Październikowej 36, tel. 50-26, 50-27 zawiadamia użytkowników samochodów osobowych i pochodnych marki „Warszawa", „Nysa" i „Żuk", że PRZYJMUJE PEWNĄ ILOŚĆ OBSŁUG OT-I, OT-II lub OT-III zalecanych instrukcją fabryczną FSO. Szczegółowych informacji ww. sprawie udziela kierownik działu zbytu. 1757-k

DYREKCJA KIELECKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH W KIELCACH
zawiadamia ogół społeczeństwa, a szczególnie smakoszy potraw jarskich i dietetycznych, iż z dniem 17 września 1963 r. została uruchomiona
JADŁODAJNIA JARSKA
przy placu Partyzantów, w lokalu dawnego baru „Łysogórskiego". 1759-k

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach
Ośrodek Szkolenia w Starachowicach,
ul. Marszałkowska Nr 35, tel. 65-44
organizuje na terenie
Starachowic, Ostrowca, Iłży, Sandomierza, Opatowa
KURSY KWALIFIKACYJNE PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINÓW CZELADNICZYCH I MISTRZOWSKICH WE WSZYSTKICH ZAWODACH
Nauka odbywa się 3 — 4 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych.
Opłata za kurs wynosi zł 700 płatnych w ratach miesięcznych.
Przy zapisie wpłaca się zł 250.
Zapisy przyjmują i udzielają informacji:
■ w Starachowicach — sekretariat Ośrodka — ul. Marszałkowska Nr 35,
■ w Ostrowcu — sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej, ul. Iłżecka Nr 35,
■ w Iłży — sekretariat Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego,
■ w Opatowie — Ob. Ryszard Sardyko w Pow. Związku Kółek Rolniczych,
■ w Sandomierzu — Wydział Przemysłu i Handlu Prez. PRN — Ob. Fr. Szemraj — do dnia 30 września 1963 r. 1684-k

UWAGA KIEROWCY I KANDYDACI NA KIEROWCÓW
Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach — Ośrodek Szkolenia w Starachowicach zawiadamia, że WE WRZEŚNIU ROZPOCZYNAJĄ SIĘ następujące kursy:
● PRZYGOTOWUJĄCE ZAWODOWYCH KIEROWCÓW DO EGZAMINU NA I i II KATEGORIĘ PRAWA JAZDY
● PRZYGOTOWUJĄCE DO ZAWODU KIEROWCY NA III KAT. PRAWA JAZDY
● AMATORSKIE SAMOCHODOWO - MOTOCYKLOWE.
Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka — Starachowice, ul. Marszałkowska Nr 35, tel. 65-44. 1683-k

OBMURZA KOTŁÓW PAROWYCH i PIECE PRZEMYSŁOWE
(zarówno remonty jak i nowe)
PRZYJMĄ DO WYKONANIA W IV KWARTALE 1963 R.
I W I KWARTALE 1964 R.
ŁÓDZKIE ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAŻOWE PL
ŁÓDŹ, ul. Limanowskiego 87
Przed przesłaniem zlecenia prosimy o porozumienie się telefonicznie — Łódź nr 583-90, wewn. 34 lub 52. 1760-k

KURS KROJU I SZYCIA DLA POTRZEB DOMOWYCH
w zakresie krawiectwa damskiego, dziecięcego i bieliźniarstwa dla początkujących oraz przyuczonych w krawiectwie, w szczególności dla absolwentek szkół podstawowych, które nie dostały się do szkół średnich
ORGANIZUJE
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO — OŚRODEK SZKOLENIA
w Starachowicach, ul. Marszałkowska Nr 35, tel. 65-44 w następujących miejscowościach — STARACHOWICE, OSTROWIEC, IŁŻA, OPATOW, CMIELÓW, ZAWICHOST, KLIMONTÓW.
Zajęcia na kursach odbywają się 3 — 5 razy w tygodniu przed i po południu.
Słuchaczki młodociane niepracujące, do 20 roku życia — mogą korzystać z miesięcznych ulgowych biletów kolejowych. Szczegółowych informacji udzielają i przyjmują zapisy punkty rekrutacyjne:
■ w Starachowicach — sekretariat Ośrodka — ul. Marszałkowska 35
■ w Ostrowcu — sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej — ul. Iłżecka Nr 45,
■ w Iłży — sekretariat Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego,
■ w Opatowie — sekretariat Szkoły Podstawowej Nr 2,
■ w Cmielowie — sekretariat Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego,
■ w Zawichoście — sekretariat Państw. Młodzieżowego Zakładu Wychowawczego,
■ w Klimontowie — Ośrodek Kursowy — ul. Krakowska Nr 7. 1682-k

KRÓLIKI NA EKSPORT
„SPOŁEM" ZSS BIURO HANDLOWE W KIELCACH
uruchomiło PUNKT SKUPU KRÓLIKÓW
(na eksport) przy ul. Solnej 3 w Kielcach, czynny w każdy wtorek i piątek.
Zainteresowani hodowcy mogą sprzedawać króliki w tym punkcie uzyskując zapłatę wg. obowiązującej ceny skupu. 1761-k

Nowa Loteria
42.000 WYGRANYCH

ogłoszenia drobne

SPRZEDAŻ

OKAZJA! Sprzedam tanio motocykl „Pannonia 250" stan odbyt. Kielce, Marchlewskiego 8/16. 41-g

SPRZEDAM samochód osobowy „Chevrolet" Fiet-mare po remoncie. Cena 32,8 Kielce, Wojska Polskiego 105. 34-g

SPRZEDAM motocykl MZ-125 TS. Wiadomość: Suchedniów, ul. Nikka 2. 38-g

SPRZEDAM okazyjnie ubranie „Zima" na „Warszawę". Wiadomość: Ostrowiec, Koszary, Zaplacie 4. 2625-Ok.

PILNIE sprzedam samochód ciężarowy „Chevrolet". Stan dobry. Wiadomość: Starachowice, Kolejowa 22 — Paprot. 499-p

PILNIE sprzedam 150 ha łąki (własność), zabudowania dobre i 100 drzew 25-letnich. Położenie ładne. Cena 128,000 zł Wincenty Plewka, zam. Sołówka, pow. Ostrów Wielkopolski. 482-p

ZGUBY

WŁADYSŁAW Lisowski unieważnia zagubione świadectwo ukończenia siódmej klasy Szkoły Podstawowej w Ostrowcu. 23-g

EDWARD Kowalski unieważnia zagubioną legitymację uboczności. wydaną przez Spółdzielnię Ekstrybów i Metalowców Kielce. 42-g

WŁADYSŁAW Dudek unieważnia zagubioną legitymację Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy KZWM w Kielcach. 49-g

BOLESŁAW Grabka unieważnia zagubioną legitymację wydaną przez AGH Studium Wieczorowe w Krakowie. 33-g

FRANCISZKA Gębska unieważnia zagubione świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Bobrzy, z roku 1956. 32-g

KAZIMIERA Gąsior unieważnia legitymację wydaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Ostrowcu. 2618-Ok.

BARBARA Bałucz unieważnia zagubione świadectwa ukończenia Szkoły Podstawowej dla Dorosłych w Brodach Iłżeckich, z 1962 r. 2617-Ok.

GLOBULKI „ZET"
działają silnie pleśniobójczo, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu, łatwo — zapobiegają ciąży. 1 pud. 1 zł. 1 zł. Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruchu" i sklepach „Argedu". 1670-k

PKS w Ostrowcu unieważnia zagubiony dowód rejestracyjny Nr CC-0689, wydany przez Wydział Komunikacji — Ostrowiec. 24819-Ok.

JANUSZ Graba zgubił legitymację Technikum Mechanicznego w Skarżysku. 14788-Sk.

RYSZARD Kubikowski zgubił roczną książeczkę ubezpieczeniową, wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 14797-Sk.

STANISŁAW Pająk unieważnia świadectwo: ukończenia Szkoły Podstawowej, Suchedniów, czeladniczej, Państwowego Gimnazjum Mechanicznego Skarżysko, kursu galwanotechników Warszawa. 14756-Sk.

CZESŁAW Piwowarczyk unieważnia zagubioną legitymację szkolną, wydaną przez ZSM w Ostrowcu. 24821-Os.

STANISŁAW Kisiel unieważnia zagubioną przepustkę wejściową, wydaną przez HPR Huty im. Nowotki w Ostrowcu. 24823-Os.

ZGUBIONO dowód rejestracyjny Nr CW-85-45, wydany przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacji w Przysusze dla Jódka Rolniczego — Runkowice. 493-p

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty oraz książeczkę wojskową, na nazwisko Stanisław Rzeszczyk, zam. ulica Starachowice, Grom. Rada Falków, pow. Końskie. 491-p

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo ukończenia VII kl. Szkoły Podstawowej w Starogrodzie, wydane w roku 1955, na nazwisko Antonina Cebulska, zam. Bosowice. 490-p

ANTONI Andryka (Ostrowiec) unieważnia zgubione świadectwo ukończenia 3-letniej Średniej Szkoły Zawodowej w Ostrowcu. 497-p

UNIEWAŻNIAM zgubioną przepustkę, wydaną przez FSC — Starachowice, na nazwisko Zygmunt Zatorski. 495-p

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez Wojskową Komendę Rejonową w Ostrowcu, na nazwisko Stanisław Michalczyk (Zagów). 495-p

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód rejestracyjny Nr CS-4295 wydany przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Jędrzejów, na nazwisko Edward Sater. 494-p

ZGUBIONO świadectwo Szkoły Podstawowej w Rudnikach, wydane na nazwisko Danuta Ofejarska — Ożarga, pow. Staszów. 491-p

RÓŻNE

ZA CZYNY i zniewagi żony Mieczysława Modzelewskiego, zamieszkałej Kielce, Dąbrowska 5 — nie odpowiadam. Tadeusz Modzelewski. 56-g

ZA DŁUGI mojego męża Stefana Grześkiewicza nie odpowiadam. Alicja Grześkiewicz zam. Starachowice, Al. Wyzwolenia 16Sa 429-p

WPISY na zaoczne korespondencyjne kursy: 1) konstruowania robót budowlano-montażowych, 2) kreślenia maszynowego i budowlano-konstrukcyjnego przyjmuje informacji pisemnych udziela Zakład Szkolenia Zawodowego, „Wiedza", Kraków, ul. Westerplatte 11. 1671-k

„PRZEPIÓRECZKA"

W kolejnym 216 losowaniu z dnia 22 września 1963 roku płaci: za pięć trafień skreślonych liczb po 5.121,— zł, za cztery trafienia po 165 zł, a za trzy trafienia po 10,— zł.

Obok normalnych stawek do wygrania premia w wysokości 150.000 złotych za sześć trafnie skreślonych liczb. W razie większej ilości wygranych — premia ulegnie podziałowi.

Następne losowanie dnia 28 września br. w Lublinie. 1765-k

Kolegom WACŁAWOWI STRADOMSKIEMU, pracownikowi PPiDI — Radom zam. w Skarżysku-Kamiennej wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu MATKI

składają
KOLEŻANKI I KOLEGDY Z PRACOWNI E-12
14861-R.

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia Dr Franciszkowi Stradomskiemu z powodu śmierci MATKI

składają
współpracownicy ze Spółdzielni Lekarzy-Dentystów w Skarżysku
14789-Sk.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

C.K.

ŚRODA, 25 WRZEŚNIA 1963 R.

KIELCE

TEATRY:
TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — Godz. 19.15 „Pokusa" J. P. Gawlika.

KINA:
„ROMANTICA" — „Zawrót głowy" — prod. USA, kolor., od lat 16, godz. 15.30, 18 i 20.30. Cena biletów 12 i 10 zł.

„MOSKWA" — „Mansarda" — prod. polskiej, panor. kolor. od lat 14, godz. 16, 18.15 i 20.30.

„BAJKA" — nieczynne.

„WARSZAWA" — „Prawda" — prod. franc. od lat 18, godz. 10.30, 14.30, 17, 18.30 i 21. Godz. 13 „Głowa na wyganie" — prod. czeskiej, od lat 14.

„ROBOTNIK" — „Nasz wspólny przyjaciel" — prod. radz., od lat 16, godz. 15, 17 i 19.

„SATELITA" — „Zestaw filmów Disneya" (część III) godz. 15. „Wrażenia olimpijskie" godz. 16.30, „Milcząca gwiazda" — prod. polskiej, godz. 18.

„LETNIE" — „Od Apeninów do Andów" — prod. USA, panor. kolor. od lat 12, godz. 19.30.

„SKAŁKA" — „Skłóceni z życiem" prod. USA od lat 16.

„GÓRNIK" (Rudki) — „Reka w potrzasku" — prod. argent., od lat 18, godz. 19.

„SKALNIK" (Świnitowa) — „Jego ekscelencja Pan Dupont" — prod. franc. od lat 12, godz. 19.

„BARTEK" (Zagnańsk) — „Jakobowsky i pułkownik" — prod. USA, od lat 16, godz. 19.

„ŚWIĘTOKRZYSKIE" (Suchedniów) — „Johna i Erdne" — prod. NRF, od lat 18, godz. 19.

„ECHO" (Ostojów) — „Samson" — prod. polskiej, od lat 14, godz. 19.

„PRZEBÓJ" (Busko) — „Pan bez mieszkania" — prod. jug., od lat 16, godz. 17 i 19.

„ZDRÓJ" (Busko) — „Nieznajomi z pociągu" — prod. USA, od lat 16, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Uwaga! Program filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin.

FOTOPLASTIKON — „Wenecja".

MUZEUM — nieczynne.

Salon „Rubin" (ul. Rewolucji Październikowej 6) — wystawa zbiorowa malarstwa polskiego na przełomie wieku XIX i XX, od godz. 9 do 18, w niedzielę od godz. 12 do 18.

WDK — Problem Wenecji.

— Wystawa plastyków czterech województw.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka nr 1 przy ul. Buckiej 27/29.

Poradnia świadomego macierzyństwa ul. Wesoła 32 czynna codziennie w godz. 8—17 porady w sprawach niepożądanej ciąży, sprzedaż środków antykoncepcyjnych.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Komenda MO	50-11
Pogotowie Energetyczne	44-39
Pogotowie Gazowe	45-55 i 28-42
Pocztowa Informacja o usługach	011
Hotel Centralny	20-14

POSTOJE TAKSÓWEK:

Plac Partyzantów	41-33
Plac Obr. Stalingradu	41-34

Spór o tynki

100 domów bez elewacji

KPBM samo nie nadrobi zaległości

Domy tynkuje się po to, aby zatrzymać w mieszkaniach więcej ciepła, chronić ściany przed działaniami wpływów atmosferycznych, i po to, aby bloki były ładne, estetyczne.

Jak nas poinformowano w miejskiej DBOR, w Kielcach sporządzono inwentaryzację nowych domów, od lat nie tynkowanych. Jest ich w sumie około stu. Postawione w latach 1951—52, 55 i następnych. Dokumentacja na elewacje wszystkich tych budynków przygotowana została w ok. 80 procentach.

Miejska DBOR zleciła KPBM 30 stycznia br. elewację na kwotę 2 mln zł. W marcu na wniosek wykonawcy, Woj. Komisja Rozdziału Robót ograniczyła ten limit do 1 mln zł. Mimo kilku pism interwencyjnych inwestora, KPBM dopiero w połowie maja br. zwróciło się z propozycją ustalenia konkretnego planu realizacji tynków zewnętrznych. Umowę o wykonanie tynków podpisano dopiero 12 lipca br.

Dotąd KPBM rozpoczęło jedynie tynki zewnętrzne na budynku 10/23 przy ul. Równej. Pisaliśmy o tym 5 września br.

Na uwagę zasługuje odpowiedź dyrekcji KPBM, przysłana do redakcji po wydrukowaniu krytycznej notatki. Główną przeszkodą w dotrzymaniu terminów wykonania tynków zaległych okazało się niedokładne opracowanie projektów elewacji.

Alarm w stosunku do pozostałych obiektów — pisze dyr. B. Krupa — jest nieuzasadniony, ponieważ zakończenie robót wg umowy ma nastąpić we wrześniu lub październiku br. Już teraz wiadomo, że wrześniowe terminy nie będą dotrzymane...

Wyjaśnienie dyr. Krupy oburzyło projektantów i inwestora — Zalujemy — pisze dyrektor „Miastoprojektu" W. Hebda — że ob. dyrektor nie zażądał sprawdzenia kosztorysu, w którym stwierdziłby, że powierzchnia tynków na budynku Tech. Geologicznego wynosiła w projekcie nie 1800 m kw a 3638 m kw. Wyjaśnienie KPBM wprowadza w błąd społeczeństwo. Jeśli chodzi o budynek Lic. Ogóln. im. St. Żeromskiego, różnica na niekorzyść projektu wynosi zaledwie 29,39 m kw.

— Podane przez KPBM różnice, jakie rzekomo zaistniały między projektami a faktycznie wykonanymi robotami, są w tym wypadku bezpodstawne — wyjaśnia dyr. M. DBOR A. Jarosz.

Dotychczasowe obserwacje su gerują, że przy pomocy KPBM nie rozwiąże się problemu tynków zaległych. Potrzebni są także inni wykonawcy. Jest już sprawą władz miejskich odszukać ich i zawrzeć dobrze przemyślane umowy. Do końca 5-latki pozostało jeszcze tylko dwa lata. (am)

Rusztowania

Drugi wieżowiec

Jest już pod dachem drugi wieżowiec przy ul. Krakowskiej. Budowlani z KPBM kończą elewację budynku. Najpraw dopodobniej pod koniec października br. zamieszka w tym domu 48 lokatorów — w mieszkaniach dwupokojowych, jednopokojowych oraz garsonierach (w sumie 108 izb). Jak poinformował nas dyrektor przedsiębiorstwa B. Krupa, termin przekazania wysokościowca inwestorowi i administratorowi przewidziany jest około 15 października.

Z zakończeniem budowy drugiego wieżowca uporządkowany zostanie teren łączący go z stojącym obok „bliźniakiem". Teren zagospodarowało KPRI.

Park przy ul. Gw. Ludowej

Już 80 ha mają kieleccy działkowcy

Minęły niedawno doroczne „Dni Działkowca" i 8-tysięczna rzesza użytkowników pracowniczych ogródków działkowych — miejskich i przyzakładowych — w woj. kieleckim, miała okazję do podsumowania dorobku amatorskiej produkcji ogrodniczej.

Pięknym akordem wszystkich obchodów tegorocznych „Dni Działkowca" była uroczystość odznaczenia 82 działkowców POD złotymi, srebrnymi i brązowymi ODZNAKAMI ZASŁUŻONEGO DZIAŁKOWCA. Dziesiątki innych wzorowych użytkowników pracowniczych ogródków działkowych otrzymało dyplomy uznania bądź też nagrody rzeczowe za osiągnięcia gospodarcze i pracę społeczną, zmierzającą do popularyzacji POD.

A jest co popularyzować. W KIELCACH np., gdzie ogrody działkowe zajmują ponad 80 ha powierzchni, działkowcy osiągnęli dochody po 3—5 tys. złotych. Z dużą pomocą przychodzi im Prez. MRN. Przeznaczyło w tym roku na wyposażenie techniczno-gospodarcze ogrodów 200 tys. złotych. Oddano do użytku nowy 15-hektarowy ogród dla 800 użytkowników przy ul. Gwardii Ludowej. Będzie on zaraz parkiem w tej części miasta, dosłownym dla mieszkańców — milionników zieleni. Zainstalowano w tym ogrodzie sieć wodociągową. Jedynie brak dokumentacji technicznej uniemożliwia wykonanie estetycznego ogrodzenia kompleksu działek i pełne wykorzystanie funduszów.

Również KZWM wyasygnowały 50 tys. złotych na zagospodarowanie swojego POD przy ul. Dzierżyńskiego (k. zajezdni). Zainstalowano tam sieć wodociągową.

Niestety są kłopoty z wykonawstwem szeregu robót na terenie kieleckiego POD. Działki na NOWYM FOLWARKU nie są odpowiednio zabezpieczone, bo „Miastoprojekt" od trzech lat nie sporządził zleconej mu dokumentacji technicznej na ogrodzenie. Jest taka dokumentacja dla ogrodu im. gen. Świerczewskiego przy ul. Warszyńskiej, ale Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego już trzy lata zwleka z wykonaniem powierzonych mu robót.

W przyszłym roku powstanie w całym województwie 20 nowych ogrodów działkowych o powierzchni 120 ha. Zakładowe, 10-hektarowe POD dla pracowników „Armatur", „Iskry", kolejarzy i zakład przedsiębiorstwa budowlanych, urządzone zostaną w Kielcach na Herbach i Szydłówku. Wł. R.

Kultura w Kielcach

Klub Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Szkoły Świeckiej „Wychowanie" zaprasza na spotkanie z kierownikiem Wydziału Kultury Prez. MRN mgr Ryszardem Miernikiem pt. „Problemy kulturalne Kielc".

Spotkanie odbędzie się dzisiaj, czyli w środę o godz. 18 w sali Klubu „Wiedza" w WDK.

Pamiętniki K. Landla

(r.) Zmarły w ub. miesiącu w Austrii b. żandarm niemiecki z okresu okupacji na terenie Łopuszna — Karol Landl, ps. „Felek", pozostawił po sobie znaczną ilość materiałów pamiętnikarskich, dotyczących zbrodniczej działalności hitlerowców w powiecie kieleckim w latach 1939—45. Część tych materiałów (ok. 400 stron rękopisu) jeszcze za życia „Felka" trafiła do Kielc i będzie służyć do opracowania historii zbrodni hitlerowskich na terenie naszego powiatu.

Władze kieleckiego ZBoWiD oraz TRZZ czynią starania, aby te cenne pamiątki po b. żandarmie, który uratował w rejonie Łopuszna ok. 300 — 400 Polaków i walczył od 1944 roku w szeregach polskiej partyzantki — sprowadzić do Kielc.

Awanturnik

(m) Funkcjonariusz MO Tadeusz S. wraz z innym pracownikiem Komendy Miejskiej pełnili wieczorem 21 sierpnia br. dyżur w śródmieściu. Zauważywszy na skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza i Świerczewskiego podchmielonego mężczyznę, zaczepiającego spokojnych przechodniów podeszli do niego i usiłowali doprowadzić go do posterunku milicyjnego. Będącym bowiem w cywilnych ubraniach funkcjonariuszom pijany człowiek nie chciał się wylegitymować. Wtedy to zjawił się na pomoc koledze od kieliszka Zygmunt Szafrański, mieszkający w Kielcach, zatrudniony w charakterze szlifierza w Armaturach (ur. 20 lipca 1945). Szafrański usiłował „uwolnić" zatrzymanego, wymierzając Tadeuszowi S. cios między oczy. Oczywiście taki wyczyn nie może ujść płazem awanturnikowi. Stanie on niebawem przed sądem.

Latu żal odejść

Mamy już piąty dzień kalendarzowej jesieni, która właściwie tylko „babim latem" przypomina o końcu lata. Wczoraj termometry w słońcu wskazywały ponad 40 st. C. Piękna jesień ściąga w region świętokrzyski dużo turystów i wycieczek.

Lasy pełne są amatorów grzybów, którzy znajdują także poziomki i maliny w licznych miejscach po raz drugi w tym roku owocujące.

Złota polska jesień sprzyja rolnikom w całej Kielecczyźnie. Wszędzie trwają siewy żyta i pszenicy oraz wykopki ziemniaków. Gdzieniegdzie wschodzą już oziminy. (f)

Kawalarze...

(r.) Ostatnio dosyć często powtarzają się wypadki telefonicznego wzywania taxówek z postoju do domu, gdzie później nikt się nie zgłasza do samochodu. Niedawno złożyli takie zrobiły dzieci jednego z mieszkańców Szydłówka bawiąc się aparatem telefonicznym. W poprzednią niedzielę proszono taxówkarza (samochód nr 20) o przyjazd pod dom przy ul. Równej 5. Przyjechał, ale przez pół godziny nikt nie zgłosił się do taxówki.

W wypadku nadużywania telefonów do celów „rozrzykowych", zresztą taxówkarzy występować będzie do RUT o wyłączenie aparatu z sieci telefonicznej.

Może będą bilety na „zgadulę"

Kierdziołek w Kielcach

Jak już podawaliśmy do zgadywania, która w Kielcach odbędzie się 1 października o godz. 17 i za w sali WDK, organizuje Związek Spółdzielni Gospodarczo-Rzemieślniczych i Warsztatów oraz Polskie Radio, z tej to racji Wojewódzki Związek Spółdzielni Gospodarczo-Rzemieślniczych w Kielcach postanowił zaprosić na kieleckie przedstawienie swych członków z całego województwa i działego do dnia 17 września „Kazirada" wstrzymają sprzedaż biletów.

W tych dniach damy w gazecie komunikat na ten temat.

„Kazirada" zaprasza natomiast wszystkich na imprezę pt. „Kierdziołek na świtach" z udziałem Krystyny Konarskiej, Jadwigi Swirszu, Jerzego Oliwierskiego, Henryka Kotarskiego, Mariana Zaiarskiego i zespołu muzycznego Jerzego Abratowskiego, która odbędzie się w Kielcach w sali WDK 7 i 8 października oraz w sali POR 8 i 9 października o godz. 17 i 19.30. (ga)

Sport

ZWYCIĘSTWO RADZIECKICH I PORAŻKI POLSKICH HOKEISTÓW

PRAGA. Hokejowa drużyna Spartaka (Moskwa), która bawi na turnee w Czechosłowacji odniosła wysokie zwycięstwo nad zespołem TE VJKG (Praga). Po ciekawej grze zwyciężyli hokeiści radzieccy 8:0 (2:0, 3:0, 3:0).

ŁÓDŹ. Przebywająca w Łodzi na obozie treningowym radziecka drużyna hokeja na lodzie Lokomotiw (Moskwa), rozegrała z polską kadrą narodową dwa mecze sparingowe (bez publiczności).

Hokeiści Lokomotiw zwyciężyli zespół polski 3:1 i 7:2. Drużyna radziecka przewyższyła naszych zawodników szybkością lepszą jazdą na łyżwach.

W drugim meczu trenerzy naszej kadry wypróbowali kilku młodych zawodników, zamiast Wilczka, Olczyka, Skórskiego, Sitki i A. Fonfary, co wpłynęło na uzyskanie przez gości wysokiego zwycięstwa.

DROGOSZ SZKOŁI MŁODZIEŻY

Co robi obecnie Leszek Drogosz? Sam się kształci i przekazuje swoje doświadczenia ringowe młodym adeptom pięściarstwa w Kielcach. W ostatnim czasie Drogosz zainicjował szeroką akcję rekrutowania młodzieży do szkółek bokserskich. Rozmawiamy na ten temat...

— Jak się przedstawia szkolenie młodego narybku pięściarstwa w Kielcach?

● Dotychczas nie było najlepiej chociaż nasi junlorzy odnosili wiele sukcesów. Obecnie przystąpiliśmy do masowej rekrutacji młodych zwolenników boksu. Zaczęliśmy tę akcję od wizyty w kurortum. Spotkaliśmy się tam (dość dla nas nieoczekiwanie) z bardzo przychylnym stosunkiem do naszych zamierzeń. Podkreślono przy tym, że byliśmy pierwszymi działaczami te wszystkich dziedzin sportu, którzy w ten sposób zaczynają nabór młodzieży. Otrzymaliśmy całkowite poparcie dla naszej akcji. Oczywiście przy zachowaniu wszystkich obowiązujących przepisów.

— W jaki sposób dalej realizowaliście swoje zamierzenia?

● Wraz z działaczem sekcji odpowiedzialnym za sprawy młodzieżowe oraz z kierownikiem sekcji odwiedziliśmy już siedem kieleckich szkół średnich przeprowadzając rozmowy z ich kierownictwami i tu przyjęto nas bardzo przychylnie. Przeprowadziliśmy na miejscu konsultację z wychowawcami fizycznymi młodzieży, którzy odpowiednio rozpropagują naszą akcję i przekażą nam amatorów uprawiania boksu już po odpowiedniej selekcji, której podstawą są wyniki w nauce, sprawowanie oraz ogólna sprawność fizyczna. W ten sposób otrzymamy młodzież nie tylko sprawną ale i dobrze zachowującą się.

— Kiedy rozpoczynacie szkolenie?

● Od początku października. W dniu 1 tego miesiąca odbędzie się inauguracyjne zebranie wszystkich kandydatów, którzy potem rozpoczną zajęcia w dwóch szkółkach. Spodziewamy się, że naukę rozpocznie około 150 chłopców w wieku 15—17 lat. Zapewniamy im wymaganą opiekę instruktorską i lekarską. Pamiętamy również o sprawach wychowawczych, będziemy w stałym kontakcie ze szkołami i rodzicami.

— Gdzie pomiędzicie taką pokaźną liczbę ćwiczących?

● W naszej sali klubowej oczywiście nie zdołalibyśmy się pomieścić, Z pomocą przyszły nam szkoły. Jesteśmy więc ogromnie wdzięczni i kuratorium i dyrekcjom szkół, w których byliśmy za udzieloną nam pomoc, a dyrekcji Liceum Zeromskiego w szczególności za użyczenie sali szkolnej na treningi szkółki. Z początkiem przyszłego roku uruchomimy trzecią szkółkę w Technikum Mechanicznym.

— Czy młodzież szkół, w których nie byliście nie będzie mogła szkolić się?

● Nie zdążyliśmy być wszędzie, co nie oznacza, iż młodzieży szkół, których nie odwiedziliśmy wstęp do nas jest wzbroniony. Wręcz przeciwnie. Wszystkich chętnie widzimy.

— Cała nasza rozmowa jest dowodem, że panująca opinia o niechęci przychylności szkół do sportu bokserskiego nie odpowiada prawdzie.

● Istotnie. Jeżeli właściwie nawiązuje się kontakty ze szkołami można liczyć na pomoc. Przekonaliśmy się o tym najlepiej...

Rozmawiał MB

★ ★ ★

PRZYPOMINAMY...

...dziś na stadionie Błękitnych oglądać można ciekawy mecz Star — Radomiak o Puchar Polski. Początek o godz. 16.15.

Notatnik kielecki

● „Dziadek buzi" wciąż dzieci za pewnym starszym panem, który na ul. Prostej, odcinek między szkołą położonych a szkołą nr 13, zaczepia młode dziewczynki i gdy uda mu się je chwycić, obcałowuje te. Zaniepokojeni rodzice proszą władze o zainteresowanie się dziwnym dziadkiem.

● Nie ma światła na klatce schodowej przy ul. Sienkiewicza już od trzech miesięcy, to znaczy od zakończenia remontu tego domu.

● Jeden zdrój na całą tysiącmetrową ulicę Hożą to stanowczo za mało — pisze jej mieszkaniec ob. B. Wójcik. Zdrój ten służy także mieszkańcom ul. Szkolnej i Piramowicza, więc często tworzy się przy nim długa kolejka.

● Przywrócenie jednomiesięcznego limitu należności za energię elektryczną jest w tej chwili odyskodowane w Zjednoczeniu Energetyki w Warszawie. Nie jest to wiadomość sprawa prosta, bo wiąże się z poważnym wzrostem zatrudnienia. Odbiorcy energii elektrycznej, którym płacenie większych rachunków sprawia trudności, powinni co miesiąc wpłacać zaliczkowo za zużytą energię na poczcie, albo w kasie rejonu.

● Jak wejść do hotelu „Centralnego" — pytają podróżni — bo tam gdzie wskazuje wielki neon wejście jest zamknięte? Administracja hotelu powinna po prostu wywiesić kartki informujące, że chwilowo wejście jest od ul. Sienkiewicza.

● Pomyje na asfalt wylewają mieszkańcy ul. Mielczarskiego, bo po prostu nie ma ich gdzie wylewać z braku kanalizacji na tej ulicy. Mieszkańcy proszą o jakieś rozwiązanie tego problemu.

● Można nogę złamać na wybojach chodnika ul. Słowackiego od nr 2 do 6. Strach pomyśleć co to będzie, gdy przyjdzie pora jesiennych błot i zimowych zamieci.

● Awaria w „Bajce" uniemożliwiła to kino, aż do odwołania.

● Zaowu hacka ze złamaną nogą znalazł uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej Tadeusz Stefańczyk z Ostrówki i nie wie co z nim zrobić.

● Dziś w Klubie Młodych w WDK o godz. 19 wieczór piosenki Robertino Loretti poprowadzi Czesław Kussat, w programie „Jamajka", „Kaczuszka i mak".

● Nie będzie prądu dzisiaj od godz. 8 do 16 przy ul. Skrzetlewskiej i bezylegych oraz we wsi Czarnów.

Budynek szkoły nr 2 przy ulicy Kościuszki otrzymuje nową, kolorową elewację. Trzeba się jednak spieszyć z robotą, bo rusztowania zaciemniają klasy.

fot. — Z. Jonko

Czyny na Pakoszu

W plenum dzielnicowego komitetu Frontu Jedności Narodu na Pakoszu nie wzięli udziału kierownicy grup partyjnego działania, komitety blokowe nr 43 i 46, przedstawiciele kierownictwa CWF i Spółdzielni 22 Lipca. Fakt o tyle godny podkreślenia, że — jak powiada przewodniczący dzielnicowego komitetu Zas Piątkowski — do społecznej pracy dla dzielnicy nie wielu jest chętnych, a pomoc dla inspiratorów społecznego działania konieczna.

Komitet dzielnicowy ma interesujące zamierzenia. Jeszcze w tym roku chce uporządkować całe osiedle przy ul. Marchlewskiego. Roboty tu sporo — niwelowanie i plantowanie ziemi, wyrównanie gruzu, zielence przy internacie Studium Nauczycielskiego. Na ul. Osobnej zaplanowano ułożenie chodnika.

Aktywiści FJN mają swoich sojuszników. Dokumentacja na ogródek jordanowski przy ul. Okrzeja przygotował inż. Bronisław Metz. Inż. Kucharzyk zobowiązał się dołożyć starań, aby jego ogród zrobił parę hubtawek dla ogródka. Przedstawiciel „Iskry" obiecał także pomóc przy pracach w ogródku. Spółdzielnia Garbarska przewiezie szlaka na ul. — Rybna, Chłodną i Kamienną. Nie rozwiązana na dotąd zostaje sprawa chodnika na ul. Krakowskiej w sąsiedztwie Spółdzielni Garbarskiej. Kilkakrotnie już zwracano się do władz miejskich o wytyczenie miejsca na chodnik. Bezskutecznie.

Kto maluje okna?

(m) Właściciel domu, w którym mieszkamy (jest to budynek podlegający publicznej gospodarce lokalami) — piszą w liście do redakcji nasi czytelnicy — żąda od nas abyśmy konserwowali okna na zewnątrz budynku.

Kierownik Wydziału GKiM Prez. MRN informuje nas, że lokator obowiązany jest malować olejno drzwi i okna, ale tylko wewnątrz budynku.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Drążek, Irena Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (zastr. red.), Andrzej Małachowski, Ryszard Smołowski (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny 31-83, zastr. red. 32-40, stat. „Magazyn Niedzielny" 37-24, dział miejski 42-62, ref. finansowy 24-22. Redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-23. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 37-36. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 1g — tel. 275. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój Nr 50, tel. 21-61. Uwaga — rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 46-58. Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 5 zł za słowo. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 60-44 i 60-45.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa